



DROGI GOŚĆ



Autor:

Bediuzzaman SAID NURSI

Tytul oryginalu:

Ramazan-İktisad-Şükür (Polakça)

Wydawnictwo:

REJHAN

Osoba odpowiedzialna:

Erdoğan Nil

Przekład:

Raszid al-Bulandi

Korekta:

Marcin Czerniewski

Opracowanie graficzne:

Abdulah Branković

Druk:

IMAK OFFSET

Yenibosna / Istanbul / Türkiye

00902126564997

Rejhan Publication

Copyright © by REJHAN 2013

All rights reserved



ISBN 978-83-63796-15-0

Bediuzzaman
Said Nursi



DROGI GOŚĆ



REJHAN
PUBLICATION

Warszawa, 2013



traktat o ramadanie
traktat o oszczędności
traktat o wdzięczności



LIST DWUDZIESTY DZIEWIĄTY Z KSIĄŻKI

LISTY

TRAKTAT O RAMADANIE

W zakończeniu pierwszej części przedstawiłem w skrócie obrzędy islamu, a w niniejszej drugiej części omówię kilka mądrości związanych z tym najwspanialszym i najszlachetniejszym obrzędem, jakim jest post w błogosławionym miesiącu ramadanie.

Niniejsze studium składa się z dziewięciu pojęć dokładnie opisujących dziewięć spośród wielu mądrości płynących z postu w błogosławionym miesiącu ramadanie.

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ
شَهْرُ رَمَضَانَ الَّذِي أُنْزِلَ فِيهِ الْقُرْآنُ هُدًى
لِّلنَّاسِ وَبَيِّنَاتٍ مِّنَ الْهُدَىٰ وَالْفُرْقَانِ

"W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego!"

"To jest miesiąc ramadan, w którym został zesłany Koran – droga prosta dla ludzi i jasne dowody drogi prostej, i rozróżnienie." (Koran, 2:185)

KWESTIA PIERWSZA

Post w miesiącu ramadanie to jeden spośród najważniejszych filarów islamu, których jest pięć, i jest uważany za jeden z największych obrzędów islamu.

Zaprawdę, większość mądrości wypływających z postu w ramadanie dotyczy Władzy Prawdziwego Boga, niechaj będzie błogosławiony i wywyższony, życia społecznego oraz indywidualnego. Co więcej, post ma na celu wychowanie i oczyszczenie duszy oraz wyrażenie wdzięczności na Łaski Boże.

Jednym z bardzo licznych znaków ukazanych przez Władzę Prawdziwego Boga za pośrednictwem postu jest uczynienie powierzchni ziemi przez Boga Najwyższego długim, pełnym niezliczonych łask zastawionym stołem, przygotowanym z taką perfekcją, jakiej człowiek nie oczekiwał. Tak oto Najwyższy pokazuje Swą nieskończoną Władzę, Miłosierdzie i Litość. Jednak człowiek często nie widzi – przez zasłonę zapomnienia i przyczyn – owej lśniącej prawdy. Zaś podczas błogosławionego ramadanu wierni natychmiast stają się niczym zorganizowane wojsko, wszyscy zakładają wstęgę posłuszeństwa Bogu i wchodzi w stan gotowości tuż przed przerwaniem postu, aby spełnić rozkaz Wszechmogącego, Wiecznego: "Zasiadajcie" do stołu Jego szlachetnej gościny. Na wspaniałe, uniwersalne Miłosierdzie odpowiadają pokornym, zdyscyplinowanym poddaniem. Czyż ci, którzy nie biorą udziału w tym wzniosłym posłuszeństwie w obliczu tak wielkiej hojności, w ogóle zasługują na miano człowieka?

KWESTIA DRUGA

Aspekt postu w błogosławionym ramadanie polegający na wdzięczności wobec Stwórcy za wspaniałe łaski, jakimi nas obdarzył, zawiera kilka mądrości. Jedną z nich jest wartość posiłków, które przynosi sługa z kuchni władcy – jak wspomniano w *Słowie pierwszym* – a nierozsądkiem jest uważanie ich za mało wartościowe i nieznane prawdziwego Darczyńcy, gdy sługa dostaje za nie wynagrodzenie i podarki. Bóg Najwyższy rozpostarł niezliczone rodzaje pożywienia i inne łaski na powierzchni ziemi i niechybnie oczekuje od nas zapłaty, którą jest wdzięczność Mu. Zewnętrzne przyczyny, poprzez które przychodzą łaski, oraz ich pozorni właściciele to jedynie słudzy. Płacimy sługom odpowiednią cenę i niekiedy jesteśmy wobec nich wdzięczni bardziej, niż na to zasługują. To prawdziwy Darczyńca – Który rozpostarł te łaski – zasługuje na wszelką wdzięczność, chwałę i poddanie, a nawet więcej. Tak więc wdzięczność wobec Boga za łaski polega na szybkiej

identyfikacji ich źródła, docenieniu ich wartości i poczuciu potrzeby ich uzyskania.

Stąd post w błogosławionym miesiącu ramadanie to klucz do prawdziwej, szczerej wdzięczności oraz wychwalenia Najwyższego Boga, albowiem większość ludzi nie docenia wartości wielu łask i nie odczuwa konieczności ich posiadania, jako że nigdy nie zasmakowali goryczy i męczarni prawdziwego głodu. Syci, a zwłaszcza zamożni ludzie nie dostrzegają wielkiej łaski ukrytej na przykład w kawałku suchego chleba, jednak wierzący podczas przerwania postu widzi w nim cenny dar boży, a jego zmysł smaku to potwierdza. Tak więc poszczący w ramadanie – począwszy od władcy, skończywszy na najbiedniejszym nędzniku – dostają okazję do podziękowania Najwyższemu Bogu za Jego wielkie łaski, których wartość doceniają. Także powstrzymywanie się od spożywania pokarmu w dzień daje człowiekowi dostrzec, jak wielką łaską jest żywność. Poszczący mówi w głębi duszy:

”Te dary nie są moją własnością i nie wolno mi teraz ich spożywać, należą zatem do kogo innego, który ze swej szlachetności

obdarzył nas nimi. Czekam teraz na jego rozkazy". Tak oto poszczący wyraża wdzięczność za dary.

Tak więc post pod wieloma względami jest niczym klucz do wdzięczności, która jest prawdziwą funkcją człowieka.

KWESTIA TRZECIA

Niniejszym omówię jeden z licznych aspektów społecznych postu. Ludzie różnią się między sobą zasobnością, a Bóg Najwyższy wzywa zamożnych do wyciągnięcia biednym pomocnej ręki. Niewątpliwie bogaci nie są w stanie w pełni odczuć zasługującej na litość nędzy i nie mogą w pełni poczuć głodu biednego człowieka, jak tylko poprzez post. Gdyby nie post, wielu poddanych swym namiętnościom bogaczy nie odczułoby skali głodu, biedy i potrzeby współczucia i miłosierdzia, którą odczuwają biedni. Stąd zakorzeniona w naturze ludzkiej litość staje się jedną z podstaw prawdziwej wdzięczności, jako że każdy człowiek może znaleźć biedniejszego od siebie i powinien okazać mu współczucie.

Gdyby nie nakazanie duszy poczucia goryczy głodu, być może nikt nie wyciągałby ręki z pomocą innym, czego wymaga współpraca międzyludzka i więzi litości pomiędzy członkami rodzaju ludzkiego, a nawet gdyby ktoś ją wyciągnął, jego pomoc nie byłaby pełna, gdyż nie poczułby stanu prawdziwej nędzy.

KWESTIA CZWARTA

Post w ramadanie kryje w sobie liczne aspekty psychologiczne związane z wychowaniem duszy ludzkiej. Jeden z nich polega na tym, że dusza ze swej natury pragnie wymknąć się ze swojego miejsca i stać się wolna. Niekiedy dąży do zdobycia wszelkiej władzy i nieograniczonej swobody i nie chce myśleć, że rośnie, dojrzewa i jest wychowywana dzięki niezliczonym łaskom bożym, zwłaszcza jeśli w życiu doczesnym cieszy się bogactwem i szerokimi możliwościami – wówczas towarzyszy jej ignorancja i bezprawnie gardzi łaskami bożymi.

Jednak w błogosławionym ramadanie dusza każdej osoby – od najzamożniejszego bogacza do najbiedniejszego nędznika –

zaczyna zastanawiać się nad sobą i zdawać sobie sprawę, że nie jest właścicielką, lecz należy do właściciela, że nie jest wolna i swobodna, lecz poddana rozkazom i że nie może podjąć najmniejszego działania bez rozkazu, nie może nawet wyciągnąć ręki po wodę. Tak oto upada pycha jej urojonej władzy, staje się poddana Najwyższemu Bogu, a jej główną funkcją staje się wdzięczność.

KWESTIA PIĄTA

Post w ramadanie na wiele sposobów wychowuje duszę nakazującą zło, prostuje jej zachowanie i powstrzymuje ją od niekontrolowanych działań. Powiem o jednym z tych sposobów:

Dusza człowiecza przez swoją ignorancję zapomina o swej naturze; nie widzi swojej ogromnej słabości, głębokiej nędzy i wyraźnej niedoskonałości. Nie myśli o swojej śmiertelności i podatności na nieszczęścia i zapomina o tym, że składa się z mięsa i kości, które szybko się rozłożą i zgniją, mimo to zachowuje się tak, jakby była ze stali i miała nigdy nie umrzeć, nie

przeminąć. Myśli, że jest wieczna, toteż rzuca się łąpczywie w objęcia życia doczesnego, wiąże się z nim wielką miłością, przywiązuje się mocno do wszystkiego co przyjemne, zachowuje się bez kultury, zapominając o swym Stwórcy, Który wychowuje ją z litością i współczuciem, i życiu ostatecznym.

Jednak post w ramadanie przypomina najbardziej zapominałskimi i zbuntowanymi ludziami o ich słabości, niemocy i nędzy. Gdy są głodni, każdy z nich myśli o sobie i swoim pustym, potrzebującym żołądka, przez co przypomina sobie swoją słabość, wielką potrzebę Miłosierdzia i Litości Bożej, odczuwa w głębi pragnienie zapukania do bramy Przebaczenia i odrzuca pychę swej duszy. Jeśli ignorancja nie przesłoni mu umysłu, przygotowuje się do zapukania w bramę Miłosierdzia Bożego ręką wdzięczności.

KWESTIA SZÓSTA

Koran został zesłany w błogosławionym miesiącu ramadanie, z czym wiąże się wiele kwestii. Poniżej omówię jedną z nich:

Skoro w błogosławionym miesiącu ramadanie został objawiony Koran, należy zrezygnować z niskich potrzeb duszy i pozostawić błahe sprawy, aby godnie przyjąć tę niebiańską mowę poprzez świadomość, że została objawiona właśnie w tym miesiącu, wzniesienie się na wyższy poziom duchowy i porzucenie jedzenia i picia. Należy recytować Święty Koran tak, jak gdyby jego wersety ponownie były objawiane i słuchać Mowy Bożej w pełnej pokorze, aby osiągnąć wyższy poziom duchowości. Niech czytający wyobrazi sobie, że słyszy Koran od Najszlachetniejszego Posłańca, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, od Gabriela, pokój niech będzie z nim, a nawet od Najwyższego Autora tej księgi, a następnie przekaże ją innym, nauczając o sensie jej zesłania.

Świat muzułmański w błogosławionym ramadanie przypomina meczet, wielki meczet, którego każdy kąt wypełniony jest milionami znających Koran na pamięć wiernych. Recytują Bożą Mowę stworzeniom na ziemi i we wspaniały sposób ukazują sens wersetu koranicznego:

شَهْرُ رَمَضَانَ الَّذِي أُنْزِلَ فِيهِ الْقُرْآنُ

"To jest miesiąc ramadan, w którym został zesłany Koran" (Koran, 2:185), potwierdzając, że ramadan faktycznie jest miesiącem Koranu. Inni członkowie tej wielkiej grupy słuchają recytatorów w pełnej pokorze i nabożności lub recytują wersety koraniczne po cichu.

Och, jakże szpetne jest unikanie tego świętego meczetu z tak doniosłą atmosferą i gonitwa za jedzeniem i piciem na rozkaz duszy nakazującej zło! Przebywający w meczecie ludzie będą się brzydzić taką postawą. Tak więc ci, którzy nie naśladują poszczących w ramadanie, stają się obiektem krytyki całego świata muzułmańskiego.

KWESTIA SIÓDMA

Post w ramadanie służy człowiekowi, który przybył na ten świat, aby uprawiać ziemię życia ostatecznego i kupował je, do zdobycia nagrody wiecznej. Powiem teraz o jednym z aspektów tej kwestii. Nagroda za dobre uczynki wykonane w błogosławionym miesiącu ramadanie jest mnożona przez

liczbę od jednego do tysiąca. Wiadomo, że przeczytanie jednej litery z Mądrego Koranu daje dziesięciokrotną nagrodę i – jak mówi hadis – dziesięć rajskich owoców, zatem w ramadanie każda litera wersetu (na przykład Wersetu Tronu – Ajat al-Kursi) może przynieść tysiąc rajskich owoców i otworzyć bramę dla wielu nagród ostatecznych, których liczba rośnie w każdy piątek w ramadanie i osiąga liczbę trzydziestu tysięcy w Noc Przeznaczenia.

Święty Koran, którego każda litera może przynieść trzydzieści tysięcy wiecznych owoców, jest niczym świetliste drzewo – podobne do rajskiego drzewa Tuba – z którego wierni w błogosławionym ramadanie zrywają miliony nieprzemijających owoców. Pomyśl o tej świętej, wiecznej i dochodowej transakcji, a także o tych, którzy nie doceniają wartości tych świętych liter – jakże wielka jest ich strata!

Tak więc błogosławiony ramadan przypomina wspaniałe stoisko handlu ostatecznego, ruchliwe targowisko, zysk z tej transakcji oraz niezwykle żyzną ziemię rodzącą wieczne plony. Jest niczym

kwietniowy deszcz powodujący wzrost dobrych uczynków i ich błogosławieństwa. To jakby wielki festiwal i radosne święto, na którym ludzkość odprawia ceremonię poddania się wielkiej Władzy i Chwale Bożej.

Dlatego człowiek jest zobowiązany do poszczenia i powstrzymania się od potrzeb fizjologicznych duszy, takich jak jedzenie i picie, oraz od ziemskich rozkoszy i rzeczy błahych. Człowiek poszczący staje się zwierciadłem odbijającym wieczność, jako że wznosi się tymczasowo od zwierzęcości do stanu bliskiego aniołom, a poprzez zawarcie transakcji ostatecznej i tymczasową rezygnację z potrzeb doczesnych staje się wieczną osobą bądź duchem posiadającym ciało.

O tak, na tym przemijającym świecie i w tym krótkim, ulotnym żywocie błogosławiony ramadan daje poszczącemu życie wieczne. Zaledwie jeden ramadan może dać poszczącemu owoce osiemdziesięcioletniego żywota. Niezbitym dowodem potwierdzającym ten fakt jest tekst Świętego Koranu porównujący Noc Przeznaczenia do tysiąca miesięcy.

Gdy władca wyznacza datę świąt państwowych, na przykład rocznicę objęcia przez niego tronu lub innego ważnego dla państwa wydarzenia, czyni te dni szczególnymi dla swoich poddanych, których nie traktuje wtedy według obowiązujących praw, lecz obdarza zasługujących spośród nich jego łaskami i przywilejami. Przyjmuje ich osobiście na swym dworze, nie poprzez pośredników, otacza ich szczególną opieką i obdarza ich względami, wydając nadzwyczajne dekrety. Podobnie Wieczny, Hojny, Chwalebny, Wszechmogący Władca odwieczności i osiemnastu tysięcy światów w miesiącu ramadanie zsyła do nich Swe mądre rozkazy i Święty Koran, stąd rozpoczęcie tego błogosławionego miesiąca to jakby święto i szczególna okazja, wspaniałe stoisko bożych darów i wielkie zgromadzenie duchowe. Skoro ramadan to wspaniała okazja i radosne święto, to post w jego trakcie musi być nakazany, aby ludzie wznieśli się nieco ponad ziemskie potrzeby. Doskonały post polega na tym, by pościły wszystkie zmysły człowieka, takie jak wzrok, słuch, serce, wyobraźnia i umysł, nie

tylko żołądek. Powinny unikać wszelkich rzeczy zakazanych i błahych i wejść w stan poddania szczególny dla każdego z nich.

Człowiek powinien na przykład poskromić swój język, by pościł od kłamstwa, obgadywania i szpetnej mowy, a zamiast tego nie ustawał w recytowaniu Świętego Koranu, wspominaniu Boga, wychwalaniu Jego Imienia, modleniu się za Najszlachetniejszym Posłańcem, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, proszeniu o przebaczenie i tym podobnej mowy.

Człowiek powinien także powstrzymać swój wzrok od rzeczy zakazanych, nie słuchać szpetnej mowy, a zamiast tego skierować wzrok na stworzenie i zastanawiać się nad nim, a słuch nastawić na słuchanie prawdziwej mowy i Świętego Koranu. Wszystkie zmysły powinny w pewien sposób pościć.

KWESTIA ÓSMA

Post w błogosławionym miesiącu ramadanie wiąże się pod wieloma względami z osobistym życiem człowieka. Poniżej napiszę w skrócie o tej relacji.

Ze względu na szczególną dietę zarówno cielesną, jak i duchową post ma właściwości lecznicze dla człowieka, co potwierdza medycyna. Gdy człowiek nie ogranicza konsumpcji pokarmu i płynów, niechybnie ucierpi na tym jego zdrowie. Podobnie jest z duchowym życiem człowieka: jeśli pochłania wszystko co się da, niezależnie od tego, czy jest to dozwolone, czy zakazane, życie duchowe staje się zatrute i ulega zepsuciu, a dusza przestaje słuchać się serca i ducha, staje się nieskrępowana i prowadzi niekontrolującego jej człowieka do pułapki namiętności.

W błogosławionym ramadanie natomiast dusza poprzez post przyzwyczaja się do pewnego rodzaju diety, dąży do oczyszczenia się i pokory, uczy się posłuszeństwa i nie choruje z powodu przepełnionego żołądka. Słucha nakazów rozumu i szariatu, unika zakazanego, skoro podporządkowała się rozkazowi unikania dozwolonego i powstrzymuje się od psucia życia duchowego.

Wielu ludzi cierpi głód i potrzebuje ukojenia, a post uczy właśnie człowieka

cierpliwości i wytrzymałości. Post w ramadanie to nauka cierpliwości wobec głodu trwająca piętnaście godzin (lub dwadzieścia cztery, jeśli nie zje się posiłku przed brzaskiem). Post zatem to skuteczne lekarstwo na ludzką niecierpliwość i niepokój, które zwiększają cierpienie człowieka i jego nieszczęście.

Żołądek przypomina fabrykę, w której pracuje wielu ludzi. Z żołądkiem powiązanych jest wiele innych organów. Jeśli dusza nie porzuci konsumpcji w ciągu dnia przez jeden miesiąc, to pracownicy tej fabryki zapomną o posłuszeństwie, a zamiast tego staną się poddanymi duszy, co zburzy równowagę pomiędzy organami człowieka a jego zmysłami, które zapomną o swoich doniosłych funkcjach. Stąd wielu pobożnych ludzi uczy się cierpliwości poprzez spożywanie małych ilości jedzenia, aby wspiać się po drabinie doskonałości.

Gdy nadchodzi ramadan, ci pracownicy uświadamiają sobie, że nie zostali stworzeni tylko po to, by pracować w tej fabryce, a organy i zmysły niczym aniołowie rozkoszują się wzniosłymi duchowymi przyjemnościami, które zastępują błahe

rzeczy. Stąd wierni w ramadanie odczuwają duchową przyjemność w zależności od stopnia pobożności, a serce, duch, umysł i inne zmysły wznoszą się na wyższy poziom. Mimo że żołądek rzewnie szlocha, szlachetne zmysły śmieją się i radują.

KWESTIA DZIEWIĄTA

Post w ramadanie bezpośrednio obala urojoną władzę duszy, nakazuje jej poddać się i ukazuje przed nią jej słabość. Odbywa się to w następujący sposób:

Dusza nie chce znać jej Pana, lecz woli uzurpować władzę autorytarną. Jak mocno by nie cierpiała i jak wielkiej porażki by nie poniosła, dążenie do urojonej władzy wciąż w niej tkwi, a złamać je może jedynie głód.

Tak więc post w błogosławionym ramadanie wymierza bezpośredni i śmiertelny cios w autorytarną stronę duszy, łamiąc jej urojoną potęgę, ukazując jej niemoc, słabość i nędzę i przypominając jej o posłuszeństwie.

Jeden z hadisów mówi, że pewnego razu Bóg spytał duszę:

- Kim jestem Ja, a kim jesteś ty? - na co dusza odparła:

- Ja to ja, a ty to ty.

Wtedy Bóg ukarał ją i wrzucił do Ognia Piekielnego, po czym spytał ją ponownie. Dusza odpowiedziała:

- Ja to ja, a ty to ty.

Żadne rodzaje kary nie złamały jej egoizmu, lecz gdy Bóg Najwyższy pozostawił ją głodną i powtórzył pytanie:

- Kim jestem Ja, a kim jesteś ty? - dusza odparła:

- Jesteś moim Litościwym Panem, a ja Twoim nędznym sługą.

اَللّٰهُمَّ صَلِّ وَسَلِّمْ عَلٰى سَيِّدِنَا مُحَمَّدٍ صَلَاةٌ
تَكُوْنُ لَكَ رِضَاءً وَ لِحَقِّهِ اَدَاءٌ بِعَدَدِ ثَوَابِ
قِرَاةِ حُرُوْفِ الْقُرْآنِ فِيْ شَهْرِ رَمَضَانَ وَ عَلٰى
آلِهِ وَ صَحْبِهِ وَ سَلِّمْ

سُبْحَانَ رَبِّكَ رَبِّ الْعِزَّةِ عَمَّا يَصِفُوْنَ وَسَلَامٌ
عَلَى الْمُرْسَلِيْنَ وَالْحَمْدُ لِلّٰهِ رَبِّ الْعَالَمِيْنَ آمِيْنَ

Boże, obdarz naszego Proroka Muhammada pokojem i błogosławieństwem tylekroć, ile nagród płynie z czytania liter Koranu w miesiącu ramadanie, a także jego rodzinę i towarzyszy.

"Chwała niech będzie twojemu Panu, Panu potęgi, Który jest ponad to, co oni opisują! I pokój posłańcom! I chwała Bogu, Panu światów!" (Koran, 37:180–182)¹ Amen.

¹ Napisałem niniejszy traktat w pośpiechu jedynie w czterdzieści minut i jako że ja i spisujący brudnopis jesteśmy chorzy i wyczerpani, niewątpliwie w tekście pojawiło się wiele niedoskonałości, toteż przepraszam moich braci i proszę ich o poprawienie tego, co uznają za stosowne (przyp. aut.).

BŁYSK DZIEWIĘTNASTY Z KSIĄŻKI BŁYSKI

TRAKTAT O OSZCZĘDNOŚCI

(Niniejszy traktat zachęca do oszczędności i przestrzega przed konsekwencjami marnotrawstwa i rozrzutności)

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ
كُلُوا وَاشْرَبُوا وَلَا تُسْرِفُوا

"W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego!"

"Jedzcie i pijcie, ale nie trwońcie!" (Koran, 7:31)

Powyższy werset daje bardzo ważną lekcję, mądrze nakazuje oszczędność i jasno zakazuje rozrzutności. Niniejsze zagadnienie wiąże się z siedmioma kwestiami:

KWESTIA PIERWSZA

Litościwy, Najwyższy Stwórca oczekuje od ludzkości wdzięczności i wychwalania za Jego łaski i dary, a marnotrawstwo, jako rażące ich lekceważenie, przeczy wdzięczności. Oszczędność jest oznaką docenienia bożych łask.

O tak, oszczędność to wdzięczność oraz docenienie Miłosierdzia Bożego ukrytego w darach i obfitości. To pewne źródło błogosławieństwa i wzrastania dóbr. Oszczędność w konsumpcji to źródło zdrowia cielesnego. To droga ku chwale i oddalenie się od poniżającego żebrania. To dobra metoda odczuwania przyjemności z łask i darów, które niekiedy wydają się niepowabne. Jako że marnotrawstwo stoi w sprzeczności z wyżej wymienionymi korzyściami, jego konsekwencje są poważne.

KWESTIA DRUGA

Mądry Stwórca uczynił ciało ludzkie na podobieństwo dobrze zaprojektowanego pałacu lub uporządkowanego miasta, umieszczony w ustach zmysł smaku na podobieństwo strażnika, a nerwy i naczynia krwionośne na podobieństwo przewodów telefonicznych i telegraficznych, poprzez które odbywa się komunikacja pomiędzy zmysłem smaku a żołądkiem. Zmysł smaku zgłasza, jakie substancje dostały się do ust i nie dopuszcza do organizmu tych

szkodliwych; mówi im: "Wstęp wzbroniony" i odrzuca je.

Tak jak zmysł smaku w ustach pełni rolę strażnika, żołądek w pewnym sensie kontroluje ciało i zarządza nim. Jeśli więc władca pałacu otrzymuje podarek, to strażnik może dostać najwyżej jedną piątą jego wartości, aby nie wbijał się w pychę i nie wpuszczał do pałacu byle kogo w zamian za niewielką łapówkę.

Wyobraźmy sobie dwie porcje jedzenia, na przykład ser i jajka i dziesięciokrotnie droższe słodycze. Pod względem pożywności i wartości kalorycznej są one dla organizmu jednakowe, lecz tańszy ser może być nawet bardziej pożywny od droższego jedzenia. Jedyną różnicą jest zatem siła pobudzenia zmysłu smakowego w ustach, które nie trwa dłużej niż pół minuty. Jak dużym marnotrawstwem i nierozsądkiem jest więc wydawanie dziesięć razy większej sumy jedynie dla zdobycia półminutowej rozkoszy!

Tak więc dawanie strażnikowi dziesięć razy więcej podarków niż władcy pałacu z pewnością wzbudzi w nim chciwość i

poczucie, że to on jest władcą. Strażnik będzie wpuszczał każdego, kto da mu cenniejszy i większy podarek, co naruszy panujący w pałacu porządek, a prawdziwy władca będzie wzywał, by zabrać go do lekarza.

Oszczędność jest więc zupełnie zgodna z Mądrością Bożą, jako że traktuje zmysł smaku jako strażnika i wynagradza go zgodnie z jego funkcją. Z kolei marnotrawstwo i przejadanie się szybko sprawiają człowiekowi ból, a obciążenie żołądka w ogóle pozbawia go apetytu i sprawia, że tylko różnorodność pokarmów, która prowadzi do niestrawności, zachęca człowieka do jedzenia.

KWESTIA TRZECIA

Napisałem powyżej, że zmysł smaku pełni rolę strażnika, także u tych, którzy jeszcze nie wznieśli się na duchowe wyżyny wdzięczności. Nie powinno się trwonić – na przykład poprzez wydanie dziesięć razy większej sumy – aby dać rozkosz temu chroniącemu zmysłowi. U ludzi wdzięcznych, znających prawdę i rozsądnych

zmysł smaku spogląda w kuchnię Miłosierdzia Bożego (tak jak napisałem o tym w porównaniu zawartym w *Słowie szóstym*). Docenienie przez zmysł smaku wartości darów bożych i zapoznanie się z ich różnorodnością i doskonałymi proporcjami składników stanowi podziękowanie za te wspaniałe łaski, także ze strony żołądka i ciała.

Funkcja smaku nie ogranicza się do materialnej troski o organizm, lecz jest większa i donioślejsza od funkcji żołądka, troszczy się bowiem o serce, ducha i rozum, dążąc do przyjemności (pod warunkiem że nie przesadza), aby wykonać powierzone mu zadanie wyrażenia wdzięczności oraz zapoznania się z wieloma rodzajami bożych łask, o ile nie prowadzi do poniżenia i żebrania. Możemy zatem użyć naszego wyposażonego w zmysł smaku języka w celu podziękowania za smaczne pożywienie.

Oto historia, która wydarzyła się w czasach Szejka al-Gajlaniego, niech Bóg się nad nim zmiłuje, ukazująca tę prawdę:

Pewna miła, delikatna starsza kobieta miała jedynaka, który wychowywał się u

Szejka. Pewnego dnia kobieta ujrzała, jak syn je kawałek ciemnego, suchego chleba, ćwicząc w ten sposób swojego ducha. Wkrótce jego ciało osłabło i schudł. Widok ten wzbudził litość miłosiernej matki, która poszła poskarżyć się Szejkowi Al-Gajlanemu. Gdy doń przyszła, zobaczyła go, jak je pieczonego kurczaka. Powiedziała mu z wyrzutem:

– Szejku, mój syn przymiera głodem, a ty jesz kurczaka!

Wówczas Szejk powiedział kurczakowi:

– Wstawaj za pozwoleniem Boga!

Kurczak natychmiast zebrał swoje kości i mięso, ożył i wyskoczył z naczynia. Szejk powiedział wtedy matce:

– Kiedy twój syn dojdzie do takiego stopnia, co ja, niech też je kurczaki.

Historię tę wielu przypisuje właśnie Szejkowi al-Gajlanemu, niech Bóg się nad nim zmiłuje.

Oto sens słów Szejka: Gdy duch twego syna zapanuje nad ciałem, jego serce nad duszą, jego rozum nad żołądkiem i będzie poszukiwał przyjemności w imię

wdzięczności, wówczas będzie mógł jeść wszelkie dozwolone pożywienie, które będzie mu się podobać.

KWESTIA CZWARTA

Rodzina oszczędniej osoby nie cierpi z powodu niedostatku, co potwierdza hadis Proroka Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo:

لَا يَعْوُلُ مَنْ اقْتَصَدَ

"Kto oszczędza, nie ma kłopotów z utrzymaniem rodziny". Istnieje wiele niezbitych dowodów na to, że oszczędność to pewny sposób na otrzymanie błogosławieństwa i mocna podstawa godnego życia. Przytoczę kilka przykładów z mojego życia oraz ze świadectw tych, którzy mi pomagali i szczerze towarzyszyli:

Ja i moi przyjaciele nieraz otrzymywaliśmy wiele błogosławieństw dzięki oszczędności. Dziewięć lat temu¹ część przywódców klanowych, którzy wraz ze mną zostali zesłani do Burdur, upierała się,

¹ Czyli w roku 1926.

bym przyjął od nich zakat (datek dobroczynny), aby uchronić mnie od nędzy, miałem wtedy bowiem bardzo niewiele pieniędzy. Powiedziałem jednak tym bogatym przywódcom: "Mimo że mam tak mało pieniędzy, nauczyłem się oszczędzać i zadowalać się tym, co mam, jestem zatem o wiele bogatszy od was". Odrzuciłem ich wielokrotne propozycje. Co ciekawe, dwa lata później część z tych, którzy proponowali mi zakat, popadła w dług, jako że nie oszczędzała, a skromna suma pieniędzy, którą posiadałem, wystarczyła mi – chwała Bogu – dzięki błogosławieństwu oszczędności na ponad siedem lat. Wcale nie straciłem godności, nie musiałem prosić ludzi o wsparcie i nie naruszyłem zasady, którą uczyniłem swoim motto i konstytucją, a mianowicie niezależności od pomocy innych ludzi.

Kto nie oszczędza, może upaść w otchłań nędzy bądź stać się żebrakiem.

W dzisiejszych czasach marnotrawi się ogromne majątki. Niekiedy sprzedaje się za nie godność i honor, świętości religijne i zamienia się setki lir wiecznych na kilka

miedzianych monet. Jeśli natomiast człowiek ograniczy się do podstawowych potrzeb i zmniejszy je, otrzyma środki do życia stąd, skąd się nie spodziewa. Koran otwarcie to obiecuje:

إِنَّ اللَّهَ هُوَ الرَّزَّاقُ ذُو الْقُوَّةِ الْمَتِينُ

"Zaprawdę, Bóg jest Dawcą Zaopatrzenia, Posiadającym Siłę, Niewzruszonym!" (51:58)

وَمَا مِنْ دَابَّةٍ فِي الْأَرْضِ إِلَّا عَلَى اللَّهِ رِزْقُهَا

"I nie ma ani jednego zwierzęcia na ziemi, którego zaopatrzenie nie przypadałoby Bogu."
(11:6)

Środki do życia dzielą się na dwa rodzaje:

Rodzaj pierwszy to prawdziwe zaopatrzenie, od którego zależy życie ludzkie, i które jest zagwarantowane przez Boga na podstawie powyższego wersetu. Człowiek jest w stanie zdobyć środki konieczne do życia niezależnie od sytuacji, jeśli tylko nie popełni złego wyboru, i nie będzie musiał poświęcać swojego honoru ani godności.

Rodzaj drugi to takie zaopatrzenie, które jeśli będzie nadużywane przez człowieka,

nie będzie on w stanie zrezygnować z dodatkowych potrzeb, które z powodu naśladowania uznał za konieczne. Cena tych środków jest bardzo wysoka, zwłaszcza obecnie, jako że nie zostały obiecane przez Boga, a ich zdobycie często wymaga poświęcenia godności, zaakceptowania poniżenia, żebrania, całowania stóp ludzi, a nawet sprzedania za miedziane monety świętości religijnych stanowiących światło życia wiecznego. Ból spowodowany widokiem cierpienia biedaków i nędzników zakłóca rozkosz zbierających nielegalne środki, jeśli w ogóle mają sumienia.

W tych dziwnych czasach należy ograniczyć czerpanie dochodu z wątpliwych źródeł do ilości bezwzględnie koniecznej według zasady "Konieczność powinna być oceniana zgodnie z sytuacją". Można skorzystać z zakazanego majątku tylko w razie wyższej konieczności, tak jak głodujący nie może najadać się padliną, lecz wolno zjeść mu tylko tyle, co uratuje go przed śmiercią. Podobnie nie powinno się jeść łapczywie na oczach stu głodnych ludzi.

Przytoczę prawdziwą historię, która dowodzi, że oszczędność jest źródłem godności i szlachetnego charakteru:

Pewnego dnia znany ze swej szczodrości i hojności Hatim at-Ta'i wyprawił wielkie przyjęcie i obdarzył swych gości cennymi podarkami. Wyszedł następnie, by przespacerować się po pustyni, i ujrzał biednego staruszka niosącego ciężkie drewno, siano i ciernie, a z niektórych miejsc jego ciała płynęła krew. Hatim rzekł do niego:

- Czcigodny starcze, dzisiaj Hatim at-Ta'i wyprawia przyjęcie i rozdaje cenne podarki. Pospiesz się, a otrzymasz majątek warty stokroć więcej niż to, co niesiesz na swych plecach!

Oszczędny staruszek odparł:

- Będę niósł ten ciężar w godności i pocie czoła. Nie godzi się, bym korzystał z łaski Hatima at-Ta'iego.

Spytano kiedyś Hatima:

- Czy spotkałeś kiedyś człowieka szlachetniejszego i hojniejszego od ciebie?

- Owszem, pewien starszy oszczędny człowiek, którego kiedyś spotkałem na

pustyni, jest niechybnie ode mnie szlachetniejszy i hojniejszy.

KWESTIA PIĄTA

Hojność Najwyższego Boga polega między innymi na tym, że daje zasmakować Swoje łaski nawet najbiedniejszym ludziom, zatem biedak odczuwa przyjemność, tak jak czuje ją władca.

Zaprawdę, rozkosz, którą daje głodnemu biedakowi suchy kawałek ciemnego chleba dzięki oszczędności, przewyższa wywołaną marnotrawstwem nudę, z którą władca bądź bogacz spożywa słodyczne z najwyższej półki.

Co ciekawe, niektórzy rozrzutnicy dopuszczają się oskarżenia oszczędnych o skąpstwo. Niech Bóg uchroni, oszczędność to pełnia godności i szlachetności, gdy pozorna hojność rozrzutnych w istocie jest skąpstwem i hańbą.

W roku, w którym napisałem niniejszy traktat, w moim pokoju w Sparcie zdarzyła się historia, która potwierdza tę prawdę. Jeden z moich uczniów uparł się, bym

przyjął od niego dwie i pół okki¹ miodu, łamiąc tym samym moją zasadę życiową. Mimo moich usilnych starań, by przekonać go o mojej wierności postanowieniu, nie poddawał się, zmuszony więc byłem do przyjęcia prezentu z intencją podzielenia się miodem z moimi trzema braćmi mieszkającymi w tym samym pokoju, co przy oszczędnej konsumpcji wystarczyłoby im na czterdzieści dni z miesiąca szabanu i błogosławionego ramadanu, aby dający prezent nie był pozbawiony zapłaty, a moi bracia zakosztowali słodczy. Tak więc poradziłem im, by to oni przyjęli prezent, jako że już posiadałem okkę miodu.

Mimo że moi trzej przyjaciele byli naprawdę pobożnymi ludźmi i doceniali oszczędność, zapomnieli o niej i częstowali siebie nawzajem w ramach dobroczynności, przez co zjedli cały miód w trzy dni. Powiedziałem im z uśmiechem:

- Chciałem, byście smakowali miodu przez trzydzieści dni albo dłużej, a wy zjedliście go w trzy dni... Na zdrowie!

¹ Okka to jednostka wagi równa 1,280 kg.

Ja korzystałem z mojego miodu bardzo oszczędnie, dzięki czemu starczył mi na cały miesiąc szaban i ramadan. Co więcej, Bogu niech będzie chwała, stał się okazją do zdobycia wielkiej nagrody, jako że w czasie przerywania postu (iftar) dałem każdemu z nich łyżkę stołową miodu.

Być może ci, którzy widzieli tę sytuację, uznali mnie za skąpca, a moich braci w ciągu trzech dni za niezwykle szlachetnych, jednak to pozorne skąpstwo uważam za chwałę, błogosławieństwo i nagrodę, a pozorną hojność, a w istocie marnotrawstwo, za poleganie na pomocy innych ludzi i żebranie, co jest o wiele gorsze od skąpstwa.

KWESTIA SZÓSTA

Istnieje ogromna różnica pomiędzy oszczędnością a sknerstwem, podobnie jak szlachetna skromność nie równa się przecież haniebnej unizoności mimo pozornego podobieństwa, a godna pochwały powaga różni się zupełnie od pychy mimo pozornej analogii.

Oszczędność to jedna ze szlachetnych cech Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, oraz jedna z osi, wokół których obraca się system panującej nad wszechświatem Mądrości Bożej, i nie ma nic wspólnego ze skąpstwem, które łączy w sobie podłość, chciwość i łapczywość. Pozorne podobieństwo to jedyna rzecz, co łączy te dwie przeciwstawne cechy. Oto opowieść, która temu dowodzi:

Pewnego razu Abd Allah, najstarszy syn Umara ibn al-Chattaba, następcy Posłańca Boga, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, który należy do słynnej siódemki Abdullahów i najwybitniejszych uczonych spośród Towarzyszy Proroka, wszedł w ostrą dyskusję na bazarze z powodu rzeczy, która nie była warta więcej niż grosz, w trosce o zasady uczciwości w handlu. Zobaczył to inny Towarzysz, który uznał to za przesadną drobiazgowość ze strony syna Rozkazodawcy Wiernych i namiestnika Posłańca Bożego na ziemi. Poszedł więc za Ibn Umarem, aby dowiedzieć się o nim więcej i zobaczył, jak prowadzi miłą pogawędkę z biedakiem u drzwi swojego domu, po czym wyszedł

drugimi drzwiami i porozmawiał z innym nędzarzem. Zainteresowało to śledzącego go Towarzysza, który pospieszył, by spytać biedaków:

- Co zrobił Ibn Umar, kiedy stał obok was?

- Dał nam po kawałku złota.

Zdumiało go to i powiedział do siebie: "Chwała niech będzie Bogu, na bazarze sprzecza się z powodu jednego grosza, a we własnym domu obdarza majątkiem biedaków tak, że nikt tego nie widzi!" Podszedł więc do Ibn Umara i spytał:

- Władco, wyjaśnij mi, czemu na bazarze sprzeczałeś się o błahą sumę, a w domu obdarzyłeś biedaków majątkiem?!

Ibn Umar odparł:

- To, co uczyniłem na bazarze, wynikało z oszczędności i przezorności. Uczyniłem to w trosce o uczciwość i prawdomówność, które są podstawą i duchem handlu, a nie ze skąpstwa czy chciwości. Natomiast to, co zrobiłem w domu, wynikało z litości i delikatności mojego serca i wzniosłości ducha, tak więc ani pierwszy czyn nie był skąpstwem, ani drugi marnotrawstwem.

Wielki uczony Abu Hanifa rzekł niegdyś:

لَا إِسْرَافَ فِي الْخَيْرِ كَمَا لَا خَيْرَ فِي الْإِسْرَافِ

"Czynienie dobra nigdy nie jest rozrzutnością, a marnotrawstwo nigdy nie jest dobrem", a więc dobroczynność wobec zasługującego na nią nigdy nie jest przesadą, z kolei przesada nigdy nie jest dobra.

KWESTIA SIÓDMA

Rozrzutność rodzi chciwość, a ta z kolei ciągnie za sobą trzy konsekwencje:

1. Niezadowolenie, które zniechęca do działania i pracy, rodzi w duszy chciwca skargę zamiast wdzięczności i wrzuca go w objęcia lenistwa. Chciwy człowiek pozostawia skromny dochód z legalnego źródła¹ i szuka łatwego, acz nieuczciwego zysku, co narusza jego godność i honor.

¹ Z powodu rozrzutności rośnie liczba konsumentów, a spada liczba produkujących. Wielu spogląda na rząd w nadziei na zapomogę, a przemysł, handel i rolnictwo, które są podstawą życia społecznego, podupadają. Społeczeństwo z kolei rozpada się i biednieje.

Druga konsekwencja to porażka i strata, gdyż chciwiec napotyka na wiele trudności i odmawia się mu pomocy. Znane powiedzenie mówi:

الْحَرِيصُ خَائِبٌ خَاسِرٌ

”Chciwy jest przegrany i stracony”.

Chciwości i zadowolenie wpływają na świat żywych stworzeń wedle stałego schematu. Na przykład pozyskiwanie substancji odżywczych przez rośliny odbywa się przez ich zadowolenie tkwiące w naturze, a żmudne zdobywanie pokarmu przez zwierzęta ukazuje szkodliwość chciwości i wielki pożytek płynący z zadowolenia.

Płynięcie mleka – tego wspaniałego pożywienia – do ust słabych maluchów, skąd się nie spodziewają, i ich zadowolenie oraz łapczywe rzucanie się drapieżników na brudną padlinę jasno dowodzi prawdziwości tego wywodu.

Tęgie i nierozumne ryby pozyskują pożywienie bez większych starań, gdy z kolei bystre zwierzęta, takie jak lisy i małpy trudzą się, by zdobyć choć część pożywienia,

i pozostają chude i niedożywione. To również pokazuje, jak wiele trudności i znoju przynosi chciwość, a jak wiele spokoju i szczęścia rodzi zadowolenie z tego, co się posiada.

Chciwość wielu uczonych¹ i pisarzy², wynikająca niekiedy z ich mądrości i zdolności, spycha ich w głęboką nędzę, a bogactwo większości głupców wynika z ich naturalnego zadowolenia ze stanu posiadania. Dowodzi to niezbiecie, że dozwolony dochód pochodzi od niemocy i braku, nie ze zdolności i wyboru, które wręcz go pomniejszają. Za każdym razem,

¹ Sprawiedliwy władca Persji Chosroes I Anoszirwan spytał Bozorgmehra: "Dlaczego uczeni stoją u bram władców, a nie władcy u bram uczonych, skoro wiedza jest szlachetniejsza od władzy?" Bozorgmehr odparł: "Dlatego, że uczeni są mądrzy, a władcy głupi. Władcy nie znają wartości wiedzy, więc nie udają się do uczonych, by ją zdobyć, gdy uczeni znają jej wartość, toteż proszą władców o wynagrodzenie za nią". Ta mądra odpowiedź tłumaczy, czemu to właśnie wiedza prowadzi wielu uczonych do nędzy. (Chosroes)

² Istnieje przypadek, który to potwierdza: we Francji uczeni otrzymują specjalny dokument uprawniający ich do zebrania, jako że czynią to znakomicie. (Sulajman Ruszdi)

gdy dzieci osiągają coraz większą wolność wyboru, wolę i zdolności, otrzymują coraz mniej zaopatrzenia.

Tak jest, zadowolenie ze stanu posiadania to klucz do szczęśliwego i spokojnego życia, zaś gonienie za bogactwem to źródło straty i poniżenia. Jak mówi pewien hadis:

الْقَنَاعَةُ كَنْزٌ لَا يَفْنَى

Zadowolenie ze stanu posiadania to nieprzemijający skarb.

Trzecią konsekwencją chciwości jest naruszenie czystości intencji i zaprzestanie działań dla życia ostatecznego, albowiem jeśli pobożny człowiek ma w sobie odrobinę chciwości, pragnie zdobyć posłuch wśród ludzi, a kto pragnie posłuchu, tego intencja nie będzie czysta. Ta konsekwencja jest szczególnie warta uwagi i podkreślenia.

Podsumowanie: rozrzutność rodzi niezadowolenie ze stanu posiadania, czyli chciwość, która gasi błysk pragnienia czynienia dobra, czyni człowieka leniwym oraz otwiera przed nim bramy skarg i

żałów, a jego życie staje się ponure.¹ Jego intencja przestaje być szczerą, zaczyna czynić dobro na pokaz, traci godność i staje się zhańbiony.

Oszczędność z kolei rodzi zadowolenie ze stanu posiadania, a zadowolenie czyni szlachetnym, według hadisu:

عَزَّ مَنْ قَنَعَ ذَلَّ مَنْ طَمَعَ

Szlachetnym jest ten, kto zadowala się tym, co ma, a zhańbionym ten, kto chciwie pożąda.

Oszczędność popycha do działania, pracy i wysiłku, jako że jeśli człowiek przepracuje dzień i pod jego koniec otrzyma wynagrodzenie, następnego dnia będzie chętnie pracował dzięki zadowoleniu ze stanu posiadania. Rozrzutnik nie będzie się trudził drugiego dnia, a nawet jeśli będzie pracował, to niechętnie.

Tak oto płynące z oszczędności zadowolenie otwiera bramę wdzięczności i zamyka bramę skargi, stąd oszczędny

¹ Tak jest! Jeśli spotkasz rozrzutnika, z pewnością usłyszysz od niego wiele skarg, jak bogaty by nie był. Jeśli zaś spotkasz zadowolonego ze swojego stanu posiadania biedaka, usłyszysz od niego jedynie wychwalanie i dziękowanie Bogu.

człowiek wychwala Boga przez całe życie i dziękuje Mu. Nie dba o posłuch wśród ludzi, nie potrzebuje bowiem ich wykorzystywać, otwiera się przed nim brama czystej intencji, a zamyka się brama ostentacji.

Widziałem bardzo wiele przypadków, kiedy rozrzutność prowadziła do poważnych strat, a oto jeden z nich:

Dziewięć lat temu odwiedziłem pewne błogosławione miasto. Jako że było to zimą, nie było widać, z uprawy jakich roślin utrzymują się jego mieszkańcy. Mufti miasta, niech Bóg się nad nim zmiłuje, powiedział mi kilkakrotnie, że tamtejsi ludzie są biedni. Jego słowa wywołały we mnie litość i żal wobec mieszkańców miasta, nad którymi użalałem się przez sześć lat. Osiem lat później ponownie odwiedziłem miasto, tym razem latem. Spojrzałem na jego sady, przypomniałem sobie słowa muftiego i powiedziałem do siebie zdumiony: "Chwała niech będzie Bogu! Przecież plony, które można zebrać z tych sadów, mocno przewyższają potrzeby mieszkańców miasta, którzy powinni być

bogaci! Jednak dzięki pewnej prawdzie, na której się opieram przy poznawaniu innych prawd, uświadomiłem sobie, że to miasto zostało pozbawione błogosławieństwa z powodu rozrzutności. Dlatego mufti powiedział, że mieszkańcy miasta są biedni, mimo że mieli dostęp do obfitego źródła bogactwa.

Doświadczenie i fakty niezbicie dowodzą, że płacenie zakatu i oszczędność przynoszą błogosławieństwo i mnożą bogactwo, gdy marnotrawstwo i niepłacenie zakatu odpychają błogosławieństwo.

Awicenna, Platon wśród muzułmańskich filozofów i mistrz medycyny zinterpretował werset koraniczny:

كُلُوا وَاشْرَبُوا وَلَا تُسْرِفُوا

"Jedzcie i pijcie, ale nie trwońcie!" (Koran, 7:31)
z punktu widzenia medycyny:

جَمَعْتُ الطِّبَّ فِي الْبَيْتَيْنِ جَمْعًا وَحُسْنُ
الْقَوْلِ فِي قَصْرِ الْكَلَامِ
فَقَلِيلٌ إِنْ أَكَلْتَ وَبَعْدَ أَكْلِ تَجَنَّبَ وَ الشِّفَاءُ
فِي الْإِنْهَاضِ

وَلَيْسَ عَلَى النَّفْسِ أَشَدُّ حَالًا مِنْ إِدْخَالِ
الطَّعَامِ عَلَى الطَّعَامِ

*Streściłem medycynę w dwóch strofach,
Gdyż krótka mowa jest najtrafniejsza,
Nie jedz zbyt dużo, a gdy zjesz,
Nie zjadaj więcej, bo zdrowie zależy od
swobodnego trawienia,
Nic dla duszy nie jest cięższe,
Niż jedzenie po jedzeniu.¹*

A oto inny interesujący i pouczający przypadek:

Pięciu-sześciu kopistów (z czego trzech niezbyt dobrze pisze) przepisywało niniejszy *Traktat o oszczędności*. Mimo że przepisywali różne kopie w różnych miejscach i różnymi krojami pisma, to co pięćdziesiąta pierwsza litera traktatu, nie wliczając modlitwy końcowej, i co pięćdziesiąta trzecia litera, wliczając modlitwę końcową, zgadzały się w każdej kopii, choć kopiści w ogóle nie zdawali

¹ Najbardziej szkodliwą rzeczą dla organizmu są zbyt krótkie przerwy między posiłkami, które powinny wynosić od czterech do pięciu godzin, i objadanie się dla czystej przyjemności.

sobie z tego sprawy! Gdy uwzględnimy, że *Traktat o oszczędności* został napisany i przepisany 1351 roku kalendarza rzymskiego i 1353 kalendarza hidżry, niewątpliwie przekonamy się, że nie jest to czysty przypadek, lecz dowód ukrytego w oszczędności błogosławieństwa. Tamten rok można więc określić "rokiem oszczędności".

Czas pokazał prawdziwą wartość oszczędności. Dwa lata później wybuchła druga wojna światowa, podczas której na całym świecie szerzył się głód, zniszczenie i rozrzutność rządów, wydających majątki na cele wojskowe, co zmusiło ludzkość do oszczędności.

سُبْحَانَكَ لَا عِلْمَ لَنَا إِلَّا مَا عَلَّمْتَنَا إِنَّكَ أَنْتَ
الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ

"Chwała niech będzie Tobie, nie mamy żadnej wiedzy, jak tylko tę, której nas nauczyłeś; Tyś jest Wszechwiedzący, Mądry." (2:32).



Druga część Listu dwudziestego drugiego z
książki Listy

CHCIWY JEST PRZEGRANY I STRATNY

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ
إِنَّ اللَّهَ هُوَ الرَّزَّاقُ ذُو الْقُوَّةِ الْمَتِينُ * وَكَانَ
مِنْ دَابَّةٍ لَا تَحْمِلُ رِزْقَهَا اللَّهُ يَرْزُقُهَا وَإِيَّاكُمْ
وَ هُوَ السَّمِيعُ الْعَلِيمُ

"W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego!"

*"Zaprawdę, Bóg jest Dawcą Zaopatrzenia,
Posiadającym Siłę, Niewzruszonym!" (51:58)*

*"Ileż to jest zwierząt, które nie przygotowują
sobie zaopatrzenia, a Bóg daje zaopatrzenie im i
wam. On jest Słyszący, Wszechwiedzący!" (29:60).*

Wierny człowieku, skoro zapoznałeś się z wielkimi stratami wynikającymi z wrogości i nienawiści, wiedz też, że chciwość to choroba podobna nienawiści, wręcz jeszcze bardziej szkodliwa dla życia muzułmanina. Chciwość to choroba, nieszczęście i poniżenie, prowadzi też do porażki.

Jasnym przykładem tego faktu jest poniżenie i hańba, w jakiej znaleźli się Żydzi, którzy gonią za życiem doczesnym, jak żaden inny naród.

Chciwość pociąga za sobą negatywne konsekwencje, począwszy od najszerzego kręgu stworzeń żywych, skończywszy na najmniejszej istocie, gdy z kolei zdobywanie środków do życia z zaufaniem daje spokój i korzyści niezależnie od miejsca.

Na przykład rośliny i drzewa owocowe, które są przecież żywymi stworzeniami, stale otrzymują duże ilości pożywienia, gdy stoją w ufności i zadowoleniu i nie przejawiają żadnej chciwości, a mimo to rozmnażają się sprawniej niż zwierzęta i rodzą obfite owoce. Zwierzęta z kolei zdobywają niewielkie ilości jedzenia dopiero po trudach, jako że poszukują je z chciwością. Młode zwierzęta, które swoją słabością i niemocą wyrażają ufność wobec Boga, otrzymują od Niego obfite pożywienie ze skarbca Miłosierdzia Bożego, zaś drapieżniki, które czyhają na swoje ofiary, zdobywają pożywienie dopiero po trudach i żmudnym śledzeniu.

Powyższe przypadki jasno pokazują, że chciwość prowadzi do biedy, a ufność i zadowolenie ze stanu posiadania do Miłosierdzia i Łaski.

Podobnie jest w świecie ludzkim; Żydzi to najmocniej przywiązany do życia doczesnego naród, który kocha dobra doczesne bardziej niż życie ostateczne, w czym prześcignął wszystkie inne narody. Ostatecznie znaleźli się w poniżeniu i niesławie, a inne narody dopuściły się wobec nich ludobójstwa. Przez długie lata niegodziwie czerpali zyski z lichwy, z których wydawali niewiele, tak jakby ich rolą było gromadzenie majątku. Tak więc chciwość prowadzi do poniżenia i straty także w świecie ludzkim.

Życie jest pełne przykładów tego, że chciwiec zawsze narażony jest na stratę, a "Chciwy jest przegrany i stratny" weszło do języka jako popularne powiedzenie, które stało się powszechną prawdą.

Tak więc jeśli kochasz pieniądze, zdobywaj je z zadowoleniem z twojego stanu posiadania, a przyjdą do ciebie w obfitej ilości.

Możemy porównać ludzi zadowolonych ze swojego stanu i chciwców do dwóch osób, które przychodzą na przyjęcie wyprawione przez możnego człowieka. Jeden z nich życzy sobie w głębi duszy: "Och, gdyby pan tego dworu tylko dał mi schronienie. Wystarczy mi, bym znalazł schronienie od chłodu, który panuje na zewnątrz. Jeśli pozwoli mi zająć choćby skromne miejsce, będzie to przejawem jego łaski i szlachetności". Drugi natomiast zachowuje się tak, jakby inni mieli obowiązek stawania przed nim posłusznie i z pokorą, i mówi do siebie z dumą: "Pan dworu ma mi zapewnić najlepsze i najwyższe miejsce!". Wchodzi na dwór z pychą i rozgląda się za najlepszymi miejscami siedzącymi, lecz pan dworu nakazuje mu się cofnąć i sadza na miejscu najdalszym i najniższym, wprowadzając dumnego gościa w złość. Zamiast złożyć panu dworu należne podziękowanie, jął krytykować go. Pan uznał go za nieproszonego gościa, przyjmując jednocześnie z otwartymi ramionami osobę pierwszą, która weszła na dwór z pełną skromnością i szukała najskromniejszego

miejsca. Ucieszony jej spokojem i prostotą można dać jej następnie najznakomitsze miejsce. Skromny gość z kolei coraz serdeczniej dziękuje za przyjęcie i szacunek.

Tak też jest na tym świecie, gościnnym dworze Miłosiernego. Tak też jest na powierzchni ziemi, zastawionym stole Miłosierdzia, przy którym na różnych pozycjach podług zaopatrzenia zasiadają stworzenia.

Każdy z nas może odczuć negatywne konsekwencje chciwości, nawet w najdrobniejszych sprawach naszego życia.

Na przykład wielu z nas odczuwa w swoim sercu niechęć do żebraka, który nachalnie prosi o jałmużnę, i zwykle odmawiamy mu, lecz czujemy litość i współczucie wobec innego żebraka, który milczy i z ufnością patrzy na swój los, i dajemy mu hojny datek.

Często, gdy w nocy dotyka cię bezsenność, chciałbyś zasnąć, lecz nie martwisz się tym i powoli zasypiasz. Lecz gdy chcesz zasnąć natychmiast, niepokoisz się i mruyczysz podenerwowany: "Kiedy w

końcu zasnę?! Czemu nie mogę zasnąć?!", sen nie przychodzi w ogóle.

Jeśli czekasz na osobę, z którą się umówiłeś na spotkanie, na którym ci zależy, martwisz się i powtarzasz: "Czemu nie przyszedł?! Dlaczego się spóźnia?!". W końcu tracisz cierpliwość i zdenerwowany opuszczasz miejsce. Wyczekiwana osoba przychodzi chwilę później, lecz ty nie osiągasz upragnionego celu.

Tajemnicę i mądrość kryjącą się w tych wydarzeniach można przedstawić w następujący sposób: jak wytworzenie chleba wymaga pola uprawnego, spichlerza, młyna i pieca, tak porządek rzeczy wymaga czasu i działań stopniowych. Chciwiec podejmuje działania chaotyczne i nie zważa na stopnie, które prowadzą do porządku rzeczy. Tak więc skacze zbyt wysoko i spada lub pozostawia jeden ze stopni i nie dociera do obranego celu.

Bracia moi, którzyście przytłoczeni zmartwieniami żywota i łapczywie pożądający dóbr doczesnych! Jakże godzicie się na niesławę i poniżenie, które przychodzą do was przez waszą chciwość, i

przyjmujecie każde pieniądze, nie zastanowiwszy się, czy są dozwolone, czy zakazane? Na chciwość zamieniacie świętości i rzeczy wartościowe w życiu ostatecznym, w tym ważny filar islamu, czyli zakat, mimo że zdajecie sobie sprawę, iż jest to wielka brama błogosławieństw i bogactw dla każdego i ochrona przed nieszczęściami. Ci, którzy nie oczyszczają swoich majątków poprzez zakat, niechybnie tracą jego równowartość, trwoniąc je bez pożytku bądź padając ofiarą nieszczęścia, które narazi ich na straty.

W piątym roku I wojny światowej zobaczyłem przedziwny sen, w którym zapytano mnie: "Jaki morał płynie z nędzy i niedostatku, które dotknęły ummę muzułmańską? Co sprawiło, że straciła swoje majątki, a znój i trudy przygniotły muzułmanów?"

Tak oto odpowiedziałem na to pytanie, również we śnie:

"Bóg nakazał nam odprowadzać z naszych majątków, którymi nas obdarzył,

jedną dziesiątą¹ lub jedną czterdziestą² ich wartości, abyśmy otrzymali nagrodę za modlitwy, które odmawiają w naszej intencji biedacy i odsunąć od nas kryjącą się być może w ich sercach zazdrość. Jednakże zamknęliśmy nasze ręce w chciwości i przestaliśmy dawać zakat. W końcu Bóg odebrał nam łączną równowartość należnego zakatu, która wyniosła od trzech czwartych do ośmiu dziesiątych naszych majątków.

Bóg Najwyższy nakazał nam pościć i wytrzymywać głód dla Niego, co przynosi około siedemdziesięciu rodzajów korzyści. Nakazał nam czynić to przez jeden miesiąc każdego roku, lecz bezprawnie zlitowaliśmy się nad sobą i zaczęliśmy unikać tymczasowego, przyjemnego głodu, przeto Najwyższy odpłacił nam pewnym rodzajem postu i głodu w postaci siedemdziesięciokrotnego nieszczęścia, które dotknęło nas na pięć lat.

¹ Dziesięcinę należy odprowadzić na przykład od produktów rolnych.

² Chodzi tu o nagromadzony majątek (np. towary lub bydło), który Bóg pomnaża zwykle dziesięciokrotnie każdego roku.

Najwyższy zażądał również, byśmy wypełniali pewien rodzaj Jego dobrych, błogosławionych i świętych nakazów w ciągu jednej spośród dwudziestu czterech godzin. Odstąpiliśmy jednak od odprawiania modlitw i wznoszenia prośb do Boga i straciliśmy tę godzinę, tak jak dwadzieścia trzy pozostałe. Przeto Najwyższy oczyścił nas z naszych złych uczynków i błędów poprzez inny rodzaj posłuszeństwa, rozkazy i działania wojenne trwające pięć lat”.

Tak oto powiedziałem we śnie. Gdy się obudziłem i przemyślałem sprawę, doszedłem do bardzo ważnej prawdy, która pojawiła się w tym śnie:

Istnieją dwie postawy, które są źródłem upadku wartości w życiu społecznym i konfliktów społecznych. Opisałem je w *Słowie dwudziestym piątym*, gdzie zestawilem obecną cywilizację z zasadami Świętego Koranu. Te dwie postawy to:

Postawa pierwsza zawiera się w zdaniu: “Jeśli jestem syty, to inni mogą umierać z głodu”.

Postawa druga: "Zarabiaj, bym ja mógł jeść, trudź się, bym ja mógł odpocząć".

Obie postawy szerzą się z powodu lichwy i unikania dawania zakatu.

Jedynym rozwiązaniem i skutecznym lekarstwem na te dwie choroby społeczne jest powszechne wprowadzenie zakatu w społeczeństwie i całkowity zakaz lichwy, albowiem działanie zakatu nie ogranicza się do jednostek i określonych grup, lecz jest to ważny filar szczęścia ludzkiego, jako że ludzie dzielą się na dwie klasy: elitę i pospólstwo. Zakat gwarantuje pospólstwu miłosierdzie i dobroczynność ze strony elity oraz szacunek i posłuszeństwo pospólstwa wobec elity. W przeciwnym wypadku elita wbija się w pychę i zacznie uciskać pospólstwo, które odpowie nienawiścią i przemocą wobec bogatych. Obie klasy wejdą w stan permanentnego konfliktu ideologicznego, który stopniowo przerodzi się w konfrontację zbrojną i walkę o pracę i kapitał, co stało się w Rosji.

O, ludzie szlachetni, dobroczynni i hojni! Jeśli rozdajecie pieniądze nie w intencji zakatu ani w jego imię, to są one po trzykroć

szkodliwe i mogą w ogóle zniknąć, albowiem jeśli nie rozdajecie ich na drodze Boga i w Jego Imię, to niewątpliwie okażecie swoją łaskę i zmusicie biedaka do wyrażania wdzięczności, zostaniecie pozbawieni jego szczerzej, wysłuchanej modlitwy i okażecie niewdzięczność wobec darów, za których właściciele się uważacie. W rzeczywistości jesteście jedynie pośrednikami odpowiedzialnymi za rozdzielanie majątku Boga między Jego sługi. Jeśli jednak rozdacie swoje pieniądze w dobroczynnym geście w Imię Boga jako zakat, otrzymacie wielką nagrodę, albowiem uczyniliście to na drodze Boga i podziękowaliście za łaski, którymi was obdarzył. Otrzymacie nagrodę za przyjętą modlitwę potrzebującego, który nie zostanie zmuszony do podlizywania się wam i obawy przed wami i zachowa swoją godność, stąd jego modlitwa będzie szczerą.

Jakże wielka jest różnica pomiędzy sumami pieniędzy wartymi zakatowi bądź większymi, filantropią i jałmużną połączoną z wielkimi szkodami, takimi jak obnoszenie się dobrocią, poniżanie obdarowanych i

żądanie od nich wdzięczności, a daniem zakatu i datków dobroczynnych na drodze Boga, wypełnieniem Jego nakazu, otrzymaniem nagrody Jego Najwyższego, zdobyciem czystości intencji i spełnionej modlitwy!

سُبْحَانَكَ لَا عِلْمَ لَنَا إِلَّا مَا عَلَّمْتَنَا إِنَّكَ أَنْتَ

الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ

اللَّهُمَّ صَلِّ وَسَلِّمْ عَلَى سَيِّدِنَا مُحَمَّدٍ الَّذِي قَالَ

الْمُؤْمِنُ لِلْمُؤْمِنِ كَالْبَيْتَانِ الْمَرْصُوصِ يَشُدُّ بَعْضُهُ

بَعْضًا وَقَالَ الْقَنَاعَةُ كَنْزٌ لَا يَفْنَى وَعَلَى آلِهِ

وَصَحْبِهِ أَجْمَعِينَ آمِينَ وَالْحَمْدُ لِلَّهِ رَبِّ الْعَالَمِينَ

“Chwała niech będzie Tobie, nie mamy żadnej wiedzy, jak tylko tę, której nas nauczyłeś; Tyś jest Wszechwiedzący, Mądry.” (2:32)

Boże, pobłogosław naszego Proroka Muhammada, który rzekł:

Wierni są dla siebie jak budowle podpierające siebie nawzajem, a także Zadowolenie ze stanu posiadania to nieprzemijający skarb oraz wszystkich członków jego rodziny. Amen. Chwała niech będzie Bogu, Panu Światów.

**WYZNACZONE TERMINY I OKREŚLONE
DARY**

Kres wszystkiego i pożywienie stworzeń są pozornie anonimowe, lecz w rzeczywistości są określone w wiecznej księdze przeznaczenia i spisie wydarzeń życia. Kres każdej żywej istoty jest wyznaczony i nie można przyspieszyć go o godzinę ani przelożyć, a jej dary także zostały określone i spisane na tablicy przeznaczenia.

Istnieją niezliczone dowody tego faktu:

Ogromne drzewo umiera, pozostawiwszy nasiona, które są w pewnym sensie duchem drzewa, aby wypełniły swoje zadanie zgodnie z prawem Wiedzącego Każdą Rzecz. Młode stworzenia żywią się czystym, niezmieszanym mlekiem wpływającym do ich ust z piersi matek i zbudowanych z wnętrzości i krwi organizmów, co odrzuca możliwość zaistnienia przypadku i niechybnie wskazuje na pełne miłosierdzia prawo ustanowione przez Obdarzającego, Wszechwiedzącego, Litościwego. Zauważ,

że wszystkie żywe stworzenia podlegają jednemu z tych dwóch praw.

W rzeczywistości kres każdej rzeczy i zaopatrzenie każdego stworzenia są określone i zapisane w rejestrze, mimo że na pierwszy rzut oka wydają się anonimowe, nieustalone i przypadkowe, a to z bardzo ważnej przyczyny.

Gdyby kres życia ludzkiego był określony, tak jak zachód słońca, człowiek traciłby połowę swojego życia na rzeczy błahe i zaprzestawałby dążenia do życia ostatecznego, a w drugiej połowie zamartwiałby się z powodu zbliżającej się śmierci niczym ten, kto każdego dnia robi krok ku szubienicy. Tak więc określenie terminu śmierci byłoby nieszczęściem. Stąd nieszczęścia dotykające człowieka zostały ukryte za zasłoną niewidzialnego. Z tego samego powodu Najwyższy ze Swego Miłosierdzia i Litości ukrył termin kresu świata doczesnego, czyli Dzień Zmartwychwstania.

Z kolei zaopatrzenie wszystkich żywych stworzeń, które jest największą po życiu łaską, najbogatszym źródłem wdzięczności

oraz najcenniejszym skarbem posłuszeństwa i różnych rodzajów modlitwy, zostało nam ukazane jako anonimowe i przypadkowe, aby nie zamykać bramy modlitwy o łaski kierowane nieustannie do Hojnego Darczyńcy oraz bramy upiękzonego wychwalaniem i wdzięcznością uciekania się do Boga Najwyższego. Gdyby wszystkie łaski były określone, tak jak wschód i zachód słońca, to ich natura byłaby zupełnie inna, a ozdobione wdzięcznością i zadowoleniem bramy modlitw i błagań zostałyby całkowicie zamknięte, podobnie jak drzwi pokornego posłuszeństwa.



Z KSIĄŻKI ZAŁĄCZNIKI – DRUGI ZAŁĄCZNIK Z EMIRDAĞ

DLACZEGO UCIEKŁEM Z MIASTA?

Drugie pytanie, które mi zadali: Niegdyś odwiedzałeś koczownicze klany we wschodniej Anatolii i z entuzjazmem wzywałeś ich do cywilizacji i podniesienia poziomu życia. Czemu więc teraz – od około czterdziestu lat – unikasz miast i określasz je mianem nędznych, a nie cywilizowanych, czemu pozostawiłeś życie społeczne i odizolowałeś się od innych niczym pustelnik?

Odpowiedź: Dzisiejsza cywilizacja zachodnia kroczy drogą sprzeczną z zasadami praw niebiańskich i walczy z nimi, szale jej złych uczynków przeważały nad dobrymi, a jej szkodliwość przeważała nad jej użytecznością. Ludzie utracili spokój i poczucie bezpieczeństwa, ich szczęście zostało zmaćcone, a cywilizacja straciła swój prawdziwy cel. Rozrzutność i nierozsądek zastąpiły oszczędność i ufność w przeznaczenie, a lenistwo i wygoda

zastąpiły pracowitość i działanie. Ta nowa cywilizacja ubrała niespokojną ludzkość w szatę głębokiej biedy, lenistwa i strasznej bierności.

Traktaty Światła wyjaśniły prawa, które w swej niebiańskiej mowie ustanowił Święty Koran:

كُلُوا وَاشْرَبُوا وَلَا تُسْرِفُوا
لَيْسَ لِلْإِنْسَانِ إِلَّا مَا سَعَى

"Jedzcie i pijcie, ale nie trwóćcie!" (7:31)

"Człowiek będzie miał tylko to, o co się pilnie starał." (53:39)

Traktaty Światła, odbijające światło tych wersetów, wykazały, że szczęście ludzkości jest związane z oszczędnością, unikaniem rozrzutności, aktywnością, pracą i trudem. Dzięki nim może zaistnieć przyjaźń i solidarność pomiędzy dwiema klasami – elitą i pospółstwem. Powiem więc w skrócie o dwóch znaczących kwestiach:

W epoce koczownictwa ludziom brakowało trzech bądź czterech rzeczy, których dwie na dziesięć osób nie były w stanie zdobyć. Dzisiaj natomiast pod

wpływem tyrańskiej cywilizacji zachodniej, wzywającej do konsumpcjonizmu, rozrzutności, rozbudzającej namiętności i czyniącej trzeciorzędne potrzeby koniecznymi, współczesny człowiek, kochający naśladowanie innych, potrzebuje dwudziestu rzeczy zamiast czterech koniecznych. Jednak tylko co dziesiąta osoba jest w stanie zaspokoić te dwadzieścia potrzeb w sposób legalny, a dziewięć pozostaje biednymi i potrzebującymi. Dzisiejsza cywilizacja zepchnęła człowieka w nieustanną nędzę, popchnęła go do czerpania zysków w nielegalny sposób, do niesprawiedliwości i oszustwa, sprowokowała klasę biednego pospólstwa do ciągłej walki z bogatą elitą, a to wszystko z powodu odrzucenia przez ludzkość głównych zasad ustanowionych przez Święty Koran, nakazujący zakat i zakazujący lichwy, aby pospólstwo szanowało elitę, a elita litościwie traktowała biednych. Złamanie tego prawa skłoniło burżuazję do ucisku biedoty i pozbawienia jej praw, biednych zaś do buntu przeciwko wyzyskowi. Tak oto zniknęło szczęście, spokój i bezpieczeństwo ludzkości.

Drugą kwestią jest fakt, że niezwykle osiągnięcia naukowe obecnej cywilizacji to wymagające wdzięczności łaski dane człowiekowi, który jest zobowiązany do korzystania z nich dla pożytku ludzkości. Jednak w praktyce jest odwrotnie – osiągnięcia prowadzą niektórych przywiązanych do życia doczesnego ludzi do lenistwa i nierozsądku, rozpalają w nich namiętności, pozbawiają chęci do trudu i entuzjazmu do pracy i poprzez niezadowolenie i rozrzutność powodują nierozsądek, marnotrawstwo, ucisk i niegodziwe uczynki.

Oto przykład wymieniony w traktacie *Klucz do świata światła*:

Radio jest wielkim darem bożym dla ludzkości, za które powinniśmy dziękować poprzez używanie go dla dobra całego człowieczeństwa, jednak w czterech piątych służy do pobudzania namiętności i przekazania rzeczy błahych, pozbawionych wartości. Zniechęca człowieka do działania, popycha go do lenistwa, relaksu i czerpania przyjemności z jego słuchania, przez co człowiek pozostawia prawdziwą funkcję swojego życia. Część wspaniałych i

pożytecznych środków przekazu należy wykorzystać dla prawdziwego dobra ludzkości, zaspokojenia jej prawdziwych potrzeb i ulżenia jej w trudach. Sam zauważyłem, że radio jedynie w dziesięciu lub dwudziestu procentach spełnia te podstawowe potrzeby, a pozostałe osiemdziesiąt procent służy rozrywce, pobudzaniu namiętności, wygodzie, rozleniwieniu i zabijaniu czasu.

Obok tych dwóch szczegółowych przykładów są tysiące innych.

Podsumowanie: Obecna cywilizacja zachodnia w ogóle nie opiera się na religiach objawionych, toteż wpędziła ludzkość w głęboką nędzę, zwielokrotniła jej potrzeby i żądania, pobudza do marnotrawstwa i chciwości, po tym jak podważyła podstawy oszczędności i ufności, i otworzyła drogę do ucisku i niegodziwych czynów. Wepchnęła ponadto potrzebującego, biednego człowieka w objęcia lenistwa i destrukcyjnej bierności, po tym jak wezwała go do nierozsądku. Stąd u człowieka zanikła chęć do pracy i działania, przez co traci swoje cenne życie, idąc za

przyjemnościami współczesnej cywilizacji, jej głupotami i pustą zabawą.

Ponadto cywilizacja poprzez konsumpcjonizm i rozrzutność zrodziła wiele chorób u potrzebującego, bezrobotnego człowieka, a także epidemii na całym świecie.

Poza trzema wadami, czyli stworzeniem dodatkowych potrzeb, zachęcaniem do nierozsądku i chorobami przypominającymi o śmierci, współczesna cywilizacja szerzy ateizm. Ludzkość obudziła się przez to ze snu i uświadomiła sobie częściowo, że cywilizacja nieustannie jej zagraża, przedstawiając śmierć jako wieczne unicestwienie i dając ludziom doświadczyć pewnego rodzaju kary Ognia już na tym świecie.

W świetle tej strasznej katastrofy, która dotknęła ludzkość, Święty Koran leczy te trzy głębokie rany dzięki przytomności około czterystu milionów uczniów i prawom objawionym, tak jak leczył choroby ludzkości tysiąc trzysta lat temu. Jest gotowy do opatrzenia tych krwawiących ran swymi doniosłymi prawami. Jest zdolny do zapewnienia ludzkości szczęścia na tym

świecie i w życiu przyszłym, jeśli ludzkość wprowadzi jego zalecenia w życie. Koran wyjaśnia, że śmierć to jedynie uwolnienie od funkcji i bilet wstępu do świata światła, a nie wieczne unicestwienie, że dobro wynikające z cywilizacji niechybnie zwycięży nad niegodziwością współczesnej cywilizacji, albowiem cywilizacja musi opierać się na prawach objawionych i służyć im, a nie na zamianie części religii i jej zasad na część cywilizacji, co ma miejsce obecnie. Oto sens przesłania niedoścignionego Koranu. Przebudzona ludzkość pragnie tego świętego leku od Miłosierdzia Najwyższego i prosi Go o to w modlitwie.

Wszystko jest przemijające prócz
Wiecznego Boga.

Said Nursi



KWESTIA PIĄTA Z LISTU DWUDZIESTEGO
ÓSMEGO Z KSIĄŻKI LISTY, BĘDĄCA
JEDNOCZEŚNIE TRAKTATEM PIĄTYM

TRAKTAT O WDZIĘCZNOŚCI

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ
وَإِنْ مِنْ شَيْءٍ إِلَّا يُسَبِّحُ بِحَمْدِهِ

"W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego!"

*"I nie ma żadnej rzeczy, która by nie głosiła
Jego chwały." (17:41)*

Święty Koran wzywa do wyrażenia
wdzięczności Bogu w wielu wersetach, na
przykład:

أَفَلَا يَشْكُرُونَ * أَفَلَا يَشْكُرُونَ * وَسَنَجْزِي
الشَّاكِرِينَ * لَئِنْ شَكَرْتُمْ لَأَزِيدَنَّكُمْ * بَلِ اللَّهُ
فَاعْبُدْ وَكُنْ مِنَ الشَّاكِرِينَ

"Czyż mogą nie być wdzięczni?" (36:35, 73)

*"My niebawem zapłacimy tym, którzy są
wdzięczni." (3:145)*

"Jeśli będziecie wdzięczni, to Ja obdarzę was więcej." (14:7)

"Przeciwnie! Czcij Boga i bądź między wdzięcznymi!" (39:66)

Oznacza to, że najgodniejszą rzeczą, którą Litościwy Stwórca żąda od Swoich sług, jest wdzięczność. Jasno wzywa ludzi do dziękowania Mu i przywiązuje do tego dużą wagę, albowiem brak wdzięczności to odrzucenie Łask Bożych, ostrzega więc trzydzieści jeden razy w surze 55, *Ar-Rahman*:

فَبَايَ آلَاءِ رَبِّكُمَا تُكَذِّبَانِ

"Przeto które z dobrodziejstw waszego Pana uważacie za kłamstwo?"

Tak oto Stwórca przestrzega dżinów i ludzi przed niewdzięcznością, która stanowi odrzucenie Jego darów.

Jak Mądry Koran wyjaśnia, że wdzięczność to sens i cel stworzenia, tak świat, podobny do wielkiego ucieleśnionego Koranu, pokazuje, że najważniejszą konsekwencją stworzenia istot jest wdzięczność, albowiem jeśli przyjrzymy się im dokładnie, dojdziemy do następujących wniosków:

Świat i wszystko, co w nim jest, prowadzi do wdzięczności i jest ku niej w pewien sposób skierowany, tak jakby była najważniejszym owocem stworzenia i najcenniejszym towarem wytworzonym przez fabrykę wszechświata.

Jest tak dlatego, że istoty na tym świecie zostały stworzone na podobieństwo wielkiego kręgu, a życie uczyniono jego środkiem. Widzimy, jak wszystkie stworzenia służą życiu, dbają o nie, kierują się ku niemu i zdobywają środki na utrzymanie go. Tak więc Stwórca świata wyróżnia życie spośród jego stworzeń.

Widzimy też, że żywe stworzenia także zostały stworzone na kształt wielkiego kręgu, którego środkiem jest człowiek, gdyż cel ich stworzenia zwykle skupia się na człowieku. Szlachetny Stwórca, chwała niechaj Mu będzie, gromadzi wszystkie żywe stworzenia wokół człowieka i podporządkowuje je mu, by mu służyły, czyniąc z człowieka ich pana i Władcę. Zatem Wielki Stwórca wyróżnia człowieka spośród żywych stworzeń, wręcz czyni zeń obiekt Jego Woli.

Widzimy także, że świat człowieka, a także świat zwierząt, również stanowi krąg, w którego środku umieszczono zaopatrzenie. Pragnienie dóbr i darów jest zakorzenione u ludzi i zwierząt, którzy stali się sługami dóbr i poddanymi im. Dary są wielkim skarbcem – na przykład zmysł smaku człowieka został wyposażony w tyle precyzyjnych narządów i receptorów, ile jest rodzajów pożywienia, a to wszystko tylko dlatego, żeby mógł posmakować jednego spośród wielu rodzajów darów. Tak więc istota zaopatrzenia jest jeszcze wspanialsza, bogatsza i bardziej uniwersalna niż inne stworzenia.

Widzimy również, że skoro każde stworzenie poszukuje prowiantu, to samo pożywienie wszystkich rodzajów wyraża wdzięczność w sposób duchowy, materialny i werbalny. Jest zdobywane poprzez wdzięczność, tworzy wdzięczność oraz ją okazuje, albowiem pragnienie pożywienia to rodzaj wrodzonej wdzięczności. Czerpanie przyjemności z jego spożywania również stanowi wdzięczność, mimo że jest nieświadoma (w ten sposób wyrażają ją wszystkie zwierzęta), jednak człowiek to

jedyne stworzenie, które zamienia wrodzoną wdzięczność na bałwochwalstwo poprzez zbłądzenie i niewiarę.

Piękno i blask darów bożych, ich przyjemne zapachy i wspaniały smak wzywają żywe stworzenia do wdzięczności, zachęcają je do niej i do docenienia tych łask. Przykuwają uwagę istot rozumnych i wzbudzają w nich podziw i szacunek. Łaski prowadzą żywe stworzenia do drogi wdzięczności słowem i czynem, przez co stają się wdzięcznymi, za co z kolei otrzymują jeszcze wspanialsze, miłsze i cenniejsze dary. Stworzenia widzą, że wspaniałe dary i cenne błogosławieństwa poza krótką i ulotną przyjemnością dają im dzięki wdzięczności możliwość spojrzenia na dzieła Miłosiernego, co stanowi prawdziwą i nieprzemijającą przyjemność. Łaski, poprzez przypomnienie o Szlachetnym Właścicielu skarbców szerokiego Miłosierdzia, dają człowiekowi nieskończoną przyjemność i namiastkę rozkoszy raju, zanim jeszcze opuści ten świat.

Dzięki wdzięczności zaopatrzenie stanowi wielki i bogaty skarbiec, lecz w przypadku porzucenia jej staje się błahe i bezwartościowe.

W *Słowie szóstym* wyjaśniliśmy, że jeśli zmysł smaku będzie skierowany ku Bogu i Jego drodze, a także ku zaopatrzeniu i wdzięczności za nie, to będzie niczym wdzięczny obserwator Nieskończonego Miłosierdzia Bożego. Jednak jeśli zmysł smaku będzie działał w celu zaspokojenia namiętności duszy nakazującej zło, czyli jeśli skieruje się ku łaskom lecz bez wspomnienia o wdzięczności wobec Tego, kto nimi obdarzył, spadnie z wysokiej pozycji zaufanego nadzorcy do odźwiernego fabryki brzucha lub stajni żołądka. Jak sługa spada w otchłań z powodu niewdzięczności, tak istota łask i ich słudzy spadają z najwyższej pozycji do najniższej, sprzecznej z mądrością Wielkiego Stwórcy.

Miarą wdzięczności jest zadowolenie ze stanu posiadania, oszczędność, satysfakcja i dziękczynność. Z kolei miarą niewdzięczności jest chciwość, rozrzutność, brak szacunku i pochłanianie wszystkiego co się da bez

zastanowienia się, czy jest to dozwolone, czy zakazane.

Zaprawdę, poza tym, że chciwość to odrzucenie wdzięczności i rezygnacja z niej, to także przyczyna hańby i poniżenia. Przykładem jest mrówka – błogosławiony owad prowadzący życie społeczne – niekiedy deptana przez swoją chciwość i niezadowolenie, której wystarczy kilka ziarenek pszenicy na rok, lecz zbiera ich tysiące, jeśli nadarzy jej się ku temu okazja. Z kolei dobra, zadowolona z przydzielonych jej darów i spokojna pszczoła lata wysoko nad głowami, po czym na rozkaz Wielkiego Boga obdarza człowieka czystym miodem.

Imię "Miłosierny" to jedno z największych Imion Najwyższego i Wspaniałego Boga. To imię obejmuje zaopatrzenie opieką, stąd poprzez ukrytą w zaopatrzeniu wdzięczność można dotrzeć do światła tego wielkiego imienia. Warto wspomnieć, że jednym z najbliższych znaczeniowo przymiotów Miłosiernego jest Obdarzający.

Wdzięczność ma różne rodzaje, jednak najbardziej uniwersalnym i najszerszym rodzajem jest modlitwa.

We wdzięczności kryje się czysta i jasna wiara oraz pełen monoteizm, ten bowiem, kto na przykład je jabłko w imię Boga i kończy jedzenie, mówiąc: "Chwała Bogu", wyraża swoją wdzięczność. W ten sposób jabłko staje się przypomnieniem przyniesionym bezpośrednio przez rękę Mocy Bożej oraz prezentem wprost wyjętym ze skarbca Miłosierdzia Bożego. Przez to słowo i przekonanie człowiek oddaje wszystko – częściowo lub całkowicie – w ręce Mocy Bożej i dostrzega odbicie Miłosierdzia Bożego w każdej rzeczy. Tak oto ukazuje prawdziwą wiarę i monoteizm za pośrednictwem wdzięczności.

Poniżej wymienimy tylko jeden z wielu aspektów straty, którą ponosi nieświadomy człowiek poprzez odrzucenie łask.

Jeśli człowiek spożyje jeden z darów i podziękuje zań, dar ten – dzięki wdzięczności – stanie się dla niego światłem i jednym z wiecznych owoców Raju, na dodatek do przyjemności z niego płynącej. Świadomość,

że ta łaska to ślad zainteresowania szerokiego Miłosierdzia Bożego i podarek Najwyższego, daje odczuć niezmierną rozkosz. Tak oto wdzięczny człowiek podnosi cenne dary na wysoką pozycję, pozostawiwszy zbędne substancje, które wypełniły swoją rolę i przestały być potrzebne, uznaje je więc za odpadki.

Jeśli zaś obdarowany nie podziękuje swemu Panu za dar i wzgardzi nim, ta tymczasowa rozkosz pozostawi ból po jej przeminięciu, a cenny niczym diament podarek przemieni się w marny węgiel.

Dzięki wdzięczności przemijające łaski rodzą wieczną rozkosz i nieprzemijające owoce, zaś dary, za które się nie podziękowało, tracą swoją wzniosłą, piękną postać i przybierają szpetny kształt, albowiem głupiec uważa, że dar, z którego już czerpał przyjemność, nadaje się na śmietnik.

Zaiste, wspaniałe dary boże zasługują na miłość i uwielbienie, pod warunkiem że odpłaci się za nie wdzięcznością, w przeciwnym bowiem razie miłość głupców i

ludzi błędzących do łask jest jedynie zwierzęcym instynktem.

Pomyśl o tym i zastanów się, jak wielka jest strata i hańba błędzących i ignorantów!

Człowiek potrzebuje wielu rodzajów zaopatrzenia bardziej, niż jakiekolwiek inne żywe stworzenie. Prawdziwy i Najwyższy Bóg uczynił z człowieka zwierciadło odbijające wszystkie Jego Piękne Imiona i cud Jego nieskończonej Mocy, dlatego człowiek jest wyposażony w narzędzia, które pozwalają mu docenić całą zawartość skarbców Jego szerokiego Miłosierdzia i poznać ją. Bóg uczynił także człowieka namiestnikiem na ziemi i wyposażył go w zmysły, dzięki którym dostrzega odbicia Pięknych Imion. Dlatego Najwyższy sprawił, że człowiek jest biedny i potrzebuje wszelkich rodzajów pożywienia materialnego i duchowego. To wdzięczność jest środkiem, poprzez który człowiek osiąga najwyższą pozycję najlepszego stworzenia. Jeśli jednak człowiek jej nie okaże, spadnie na najniższą pozycję wśród stworzeń, jako ten, który popełnił wielką niesprawiedliwość.

Podsumowanie: Wdzięczność to największa spośród czterech podstaw, na których opiera się kroczący po najlepszej ścieżce, a mianowicie ścieżce poddania się Bogu i miłości doń.

Tak oto opisano te cztery podstawy:

Der tarîk-ı acz-mendî lâzım âmed çâr çîz:

Acz-i mutlak, fakr-ı mutlak, şevk-i mutlak, şükr-ü mutlak ey aziz...

Mój drogi, słaby przyjacielu! Wiedz, że w postępowaniu swoim musisz pamiętać o czterech rzeczach: całkowitej niemocy, całkowitej biedzie, całkowitej tęsknocie do Boga i wdzięczności Mu.

اَللّٰهُمَّ اجْعَلْنَا مِنَ الشَّاكِرِيْنَ بِرَحْمَتِكَ يَا اَرْحَمَ

الرَّاحِمِيْنَ

سُبْحَانَكَ لَا عِلْمَ لَنَا اِلَّا مَا عَلَّمْتَنَا اِنَّكَ اَنْتَ

اَلْعَلِيْمُ الْحَكِيْمُ

اَللّٰهُمَّ صَلِّ وَسَلِّمْ عَلٰى سَيِّدِنَا مُحَمَّدٍ سَيِّدِ

الشَّاكِرِيْنَ وَالْحَامِدِيْنَ وَعَلٰى آلِهِ وَصَحْبِهِ

اَجْمَعِيْنَ اٰمِيْنَ

وَ اٰخِرُ دَعْوَاهُمْ اِنْ الْحَمْدُ لِلّٰهِ رَبِّ الْعَالَمِيْنَ

Boże, przez Swoje Miłosierdzie uczynić nas wdzięcznymi Tobie, o Ty, Najmiłosierniejszy z miłosiernych.

"Chwała niech będzie Tobie, nie mamy żadnej wiedzy, jak tylko tę, której nas nauczyłeś; Tyś jest Wszechwiedzący, Mądry."

Boże, obdarz pokojem i błogosławieństwem naszego Proroka Muhammada, władcę wdzięcznych i wychwalających Boga, jego rodzinę i wszystkich towarzyszy. Amen.

A końcem ich wezwania będzie: "Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!"



BŁYSK DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

ROZDZIAŁ DRUGI

بِسْمِهِ سُبْحَانَهُ

O "CHWAŁA NIECH BĘDZIE BOGU"¹

Rozdział ten zawiera dziewięć punktów.

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

PUNKT PIERWSZY

Chwała niech będzie Bogu za łaskę wiary, rozpraszącą sześć otaczających nas ciemności.

Straszna ciemność po naszej prawej stronie to przeszłość, przypominająca cmentarz. Dzięki łasce wiary ciemność znika i ustępuje miejsca wspaniałemu spotkaniu.

Straszna ciemność po naszej lewej stronie to przyszłość, wyglądająca dla nas jak wielki

¹ Jako że wdzięczność to najważniejsza po rozmyślaniu podstawa *Traktatów Światła*, większość aspektów wdzięczności i wychwalania została wyjaśniona w *Traktatach*. W niniejszym traktacie opisałem w bardzo dużym skrócie wychwalanie Boga za łaskę wiary i poprzestałem na tym zagadnieniu. Wychwalanie ma tyle stopni, ile stopni ma łaska wiary.

grób. Dzięki łasce wiary ciemność odchodzi i odsłania piękne ogrody o obfitych darach.

Powyżej nas jest świat niebios, zadziwiający i przerażający z perspektywy filozofii. Dzięki łasce wiary strona ta rozświecła się i pokazuje wesołe lampy, poddane rozkazowi Tego, Kto ozdobił oblicze niebios.

Dół to według wprowadzającej w błąd filozofii straszny świat ziemi, który dzięki łasce wiary okazuje się podporządkowanym przez Boga statkiem wypełnionym różnorakimi rodzajami przyjemnego pożywienia, na który Pan wsadził rodzaj ludzki i zwierzęta, by podróżowali po królestwie Miłosiernego.

Wszystkie żywe stworzenia spieszą naprzód i widać, jak całe ich zastępy wkraczają w ciemności bezpowrotnego unicestwienia. Dzięki łasce wiary okazuje się, że to wędrówka żywych z siedziby przemijania do siedziby wieczności, z miejsca posługi do miejsca otrzymania zapłaty, z tłoku do siedziby miłosierdzia. Z kolei szybkość, z jaką żywe istoty wpadają w fale śmierci, wcale nie jest upadkiem ani

nieszczęściem, lecz upragnionym wejściem na wyższą pozycję i wyścigiem do szczęścia.

Strona tylna także jest ciemna i straszna. Każda rozumna istota zastanawia się i powtarza: "Skąd to wszystko się wzięło i dokąd zmierza?" Jako że niewiedza nie daje jej odpowiedzi, to pytanie i wątpliwość staje się ciemnością w jej duszy. Dzięki łasce wiary ta strona ukazuje początek człowieka, jego funkcję oraz fakt, że Wieczny Władca posłał go jako pracownika do siedziby sprawdzianu.

Stąd wychwalenie Boga za rozpraszającą sześć ciemności w sześciu stronach łaskę wiary również jest wielką łaską wymagającą wychwalenia, jako że właśnie dzięki niemu można pojąć stopień łaski i przyjemność z niej płynącą. Tak więc wychwalenie w odpowiedzi na wychwalenie to niekończąca się sekwencja i pełne koło.

PUNKT DRUGI

Chwała niech będzie Bogu za łaskę wiary oświecającą nam sześć ciemnych stron. Wiara poprzez rozpraszanie ciemności

sześciu stron nie tylko chroni przed nieszczęściami, lecz także przynosi korzyści, albowiem człowiek jest ściśle związany z sześcioma stronami za sprawą swojej uniwersalnej natury i dzięki łasce wiary może skorzystać z ich wszystkich, gdziekolwiek by się nie skierował. Dzięki tajemnicy zawartej w wersecie:

أَيْنَمَا تُوَلُّوا فَثَمَّ وَجْهُ اللَّهِ

"I gdziekolwiek się obróćcie, tam jest oblicze Boga!" (2:115) każda strona rozświećla się na niezmiernym dystansie. To tak jakby wierzący człowiek posiadał żywot sięgający początku świata doczesnego i jego końca biorący się ze światła życia wiecznego. Dzięki temu, że wiara oświećla strony człowieka, wychodzi on z wąskiej teraźniejszości i ciasnego miejsca do szerokiego świata, który staje się niczym jego dom, a przyszłość staje się czasem teraźniejszym dla jego ducha i serca. Zastanów się nad tym.

PUNKT TRZECI

Chwała niech będzie Bogu za wiarę obejmującą punkt oparcia i punkt pomocy.

Przez to, że człowiek jest słaby i ma wielu wrogów, bardzo potrzebuje punktu oparcia dla obrony przed niezliczonymi nieprzyjaciółmi, a także punktu, z którego może czerpać pomoc w spełnieniu licznych potrzeb i nadziei.

Wiara w Boga to punkt oparcia dla natury ludzkiej, a wiara w Życie Ostateczne to punkt wsparcia dla serca człowieczego. Kto nie zna tych punktów, tego serce i duch stają się opuszczone i cierpią. Zaś ten, kto oprze wiarę na punkcie pierwszym i wspomóż ją drugim, poczuje w głębi ducha rozkosz, a jego serce znajdzie ukojenie.

PUNKT CZWARTY

Chwała niech będzie Bogu za światło wiary, które usuwa ból powodowany przez dozwolone rozkosze poprzez ukazanie im podobnych, czyni łaski długotrwałymi poprzez ukazanie drzewa dobroci oraz

uśmierza bóle rozłąki poprzez rozkosz odnowy rzeczy podobnych do tych, które przeminęły. Każdej przyjemności towarzyszy ból wynikający z jej przeminienia, lecz dzięki światłu wiary przemija przemijanie, które zamienia się w cykl odnawiania się podobnych do siebie rzeczy. Odnawianie z kolei stanowi kolejną przyjemność.

Jeśli nie znamy drzewa, z którego pochodzi jedzony przez nas owoc, to łaska ograniczy się do tego owocu, zniknie wraz z jego zjedzeniem i wywoła smutek z powodu jego utraty. Jednak jeśli rozpoznamy drzewo i zobaczymy je, ból wywołany ze zniknięcia owocu zostanie uśmierzony dzięki trwałości drzewa i zamianie przemijającego owocu na jemu podobne. Jednym z najgorszych stanów ducha ludzkiego jest ból wywołany rozłąką, która jednak znika za sprawą światła wiary, a dzięki pojawieniu się rzeczy podobnych do tych, które przeminęły, zmienia się wręcz w przyjemność, jako że wszystko co nowe, jest przyjemne.

PUNKT PIĄTY

Chwała niech będzie Bogu za światło wiary, które przedstawia wrogów, obcych, zmarłych i płaczące sieroty spośród istot jako ukochanych, braci, żywych przyjaciół i poddane sługi.

Nieświadomy uważa wszystkie istoty na świecie za czyhających wrogów i obcych, jako że z perspektywy zbłądzenia relacja braterstwa zanika we wszystkich czasach przeszłych i przyszłych, pozostaje jedynie w teraźniejszości, ale i tak jest go niewiele. Braterstwo ludzi zabłąkanych to minuta wśród tysiąca lat obcości, a braterstwo ludzi wiary zaczyna się na początku przeszłości i kończy się na końcu przyszłości. Z perspektywy ignorancji ciała istot są martwe i straszne, lecz wiara patrzy na nie jak na żywe i radosne stworzenia wysławiające swojego Stwórcę. Według błędzących żywe istoty nie są w stanie spełnić swoich potrzeb i nie mają obrońcy ani orędownika, tak jakby były sierotami płaczącymi nad swoją niemocą i nędzą, jednak perspektywa wiary mówi: żywe istoty nie są wcale płaczącymi sierotami,

lecz poddanymi i wspominającymi Boga pracownikami.

PUNKT SZÓSTY

Chwała niech będzie Bogu za światło wiary, które przedstawiło świat doczesny i świat wieczny jako siedziby łask, z których wierny czerpie ręką wiary i zmysłów cielesnych oraz duchowych.

Według nieprawidłowego spojrzenia żywe stworzenia nie są w stanie skorzystać z przyjemności materialnych zagrożonych przemijaniem, jednak za sprawą światła wiary korzyści czerpane przez stworzenia obejmują niebiosy i ziemię, wręcz świat doczesny i wieczny. Wierny postrzega słońce jako lampę w swoim domu, towarzysza podróży i błogosławieństwo. A skoro słońce jest dlań błogosławieństwem, to korzyści z niego płynące są szersze od niebios.

Posiadający cudowną wymowę Koran wskazuje swoją elokwencją na wspaniałe łaski wynikające z wiary, np.:

وَسَخَّرَ لَكُمُ الشَّمْسَ وَالْقَمَرَ * وَ سَخَّرَ
لَكُمْ مَا فِي الْبَرِّ وَالْبَحْرِ

"On podporządkował wam słońce i księżyc."
(14:33)

*"Bóg podporządkował wam to, co jest na
ziemi."* (22:65)

PUNKT SIÓDMY

Chwała niech będzie Bogu za to, że istnieje. Istnienie Tego, Którego egzystencja jest konieczna, to łaska dla każdego stworzenia, nad którą nie ma żadnej. Łaska ta obejmuje niezliczone rodzaje łask, błogosławieństw i darów, z których część omówiono w *Traktatach Światła*, zwłaszcza w części trzeciej *Listu trzydziestego drugiego*. Każdy traktat spośród *Traktatów Światła* poszukujący wiary w Boga odkrywa zasłonę tej łaski, stąd niniejszym omówimy to zagadnienie w dużym skrócie.

Chwała niech będzie Bogu za Jego Miłosierdzie, które obejmuje tyle łask, ile jest istot żywych. Jako że człowiek dzięki swojej uniwersalnej naturze utrzymuje relacje ze wszystkimi żywymi stworzeniami, jest

szczęśliwy wtedy, kiedy one są szczęśliwe, i cierpi, gdy one cierpią, stąd łaska dla nich jest również łaską dla człowieka.

Chwała niech będzie Bogu Najwyższemu za Jego Litość tylekroć, ile dzieci obdarzonych jest litością ich matek. Każdy o zdrowej naturze współczuje dziecku pozbawionemu matki i płaczącemu z głodu i cieszy się na widok matek otaczających swe dzieci czułością.

Chwała niech będzie Bogu Najwyższemu za Jego Władzę tylekroć, ile stworzeń ta Władza obejmuje. Podobnie jak dusza człowieka cieszy się na widok przejawów Jego Miłosierdzia i jak jego serce cieszy się na widok przejawów Jego Litości, tak umysł człowieka cieszy się, gdy widzi znaki Jego Mądrości.

Chwała niech będzie Bogu Najwyższemu za Jego Pamięć tylekroć, ilekroć przejawia się Jego Imię "Dający w Posiadanie", ile istot jest w świecie wiecznym i ile ludzkich pragnień zachowano dla wynagrodzenia w tamtym świecie. Trwałość łaski jest większą łaską niż ona sama, trwałość przyjemności jest większą przyjemnością niż ona sama, a

wieczność w Raju jest większą łaską niż sam Raj, i tak dalej.

Pamięć Najwyższego obejmuje więcej łask, niż jest ich we wszystkich istotach. To samo dotyczy Imion "Miłosierny", "Litościwy", "Mądry", "Zachowujący" i wszystkich innych Pięknych Imion.

Nieskończona chwała zatem niech będzie Bogu za każde Jego Imię, jako że w każdym z nich są nieskończone łaski.

Nieskończona chwała niech będzie Bogu za Koran, który jest streszczeniem wszystkich niezliczonych łask, które przeminęły.

Nieskończona chwała niech będzie Bogu za Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, jako że stanowi drogę do wiary, w której są klucze wszystkich skarbców łask, o których napisałem w niniejszym rozdziale.

Nieskończona chwała niech będzie Bogu za łaskę islamu, który jest zadowoleniem Pana Światów oraz spisem Jego łask materialnych i duchowych.

PUNKT ÓSMY

Chwała niech będzie Bogu, Którego wysławia się poprzez opisanie Jego Piękna i Doskonałości. Wielka księga zwana "Istoty" wraz ze wszystkimi jej częściami i rozdziałami, stronami i linijkami, słowami i literami, wychwala Najwyższego poprzez ukazanie wspaniałych cech Jedyne go, Wiekuistego, Miłosiernego, Litościwego, Wszechmogącego, Wszechwiedzącego, Potężnego i Mądrego Autora księgi i odbić promieni Pięknych Imion. Chwała niech Mu będzie, nie ma boga prócz Niego.

PUNKT DZIEWIĄTY

Chwała niech będzie Bogu przez Boga tylekroć, ile atomów miały istoty od początku świata do końca od początku czasu do jego kresu.

Chwała niech będzie Bogu za Jego chwałę, co stanowi nieskończony łańcuch bądź zamknięte koło.¹

¹ Nieskończone zamknięte koło nie jest możliwe u istot cielesnych, które nie są nieskończone. Z kolei chwała jest związana z nieskończonym okręgiem konieczności.

Chwała niech będzie Bogu za łaskę Koranu i wiary, którymi obdarzył mnie i moich braci, tylekroć, z ilu atomów składa się moje ciało podczas każdej minuty mojego życia na ziemi oraz w życiu przyszłym.

سُبْحَانَكَ لَا عِلْمَ لَنَا إِلَّا مَا عَلَّمْتَنَا إِنَّكَ أَنْتَ
الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ

"Chwała niech będzie Tobie, nie mamy żadnej wiedzy, jak tylko tę, której nas nauczyłeś; Tyś jest Wszechwiedzący, Mądry."

"Chwała niech będzie Bogu, który poprowadził nas do tego! Nie bylibyśmy w stanie pójść drogą prostą, gdyby nie poprowadził nas Bóg. Z pewnością powstańcy naszego Pana przyszli z prawdą."

Boże, obdarz naszego Proroka Muhammada miłosierdziem tylekroć, ile dobrych uczynków zrobiła jego społeczność, jego rodzinę i towarzyszy, i obdarz ich wszystkich pokojem.

Chwała niech będzie Bogu, Panu Światów.



Fragment *Świetlistego Poematu*:

JESTEŚ NASZYJNIKIEM ŁASK

Wiedz, że przyniesiono cię z nicości do bytu, po czym Stwórca twój ze Swej dobroci podniósł cię z najniższego stopnia stworzeń i uczynił człowiekiem i muzułmaninem. Za każdym razem, gdy wznosiłeś się na kolejny z wielu szczebli, otrzymywałeś łaski i cenne owoce. Stałeś się niczym symetryczny naszyjnik, kiść pełna owoców łask, kłos pełen ziaren oraz spis treści darów Jego Najwyższego, albowiem według rozumu istnienie wymaga powodu, a nicość nie. Wszystkie rodzaje istnienia od atomu do nicości pytają ciebie: "Jak osiągnąłeś tę łaskę? W jaki sposób na nią zasłużyłeś i czy podziękowałeś za nią?" Nikt, kto ma choć krztynę rozumu, nie pyta przecież, dlaczego kamień stał się drzewem, ani czemu drzewo stało się człowiekiem.

O ty, szczęśliwy, biedny, dumny! Jesteś kręgiem w łańcuchu stworzeń i posiadasz tyle łask, ile zbliża się do czystej nicości, jesteś zatem zobowiązany do podziękowania za nie. Natomiast to, co jest ponad tobą, nie jest

twoim udziałem i nikt nie powinien pytać, czemu nie doszedłeś jeszcze wyżej, tak jak atomowi nie wolno mówić: "Och, czemu nie zostałem słońcem?" ani pszczole mówić do jej Stwórcy: "Czemu nie uczyniłeś ze mnie palmy dającej owoce?" To, co jest pod tobą, to rzeczywistość, a nad tobą możliwości, którym bardzo daleko do spełnienia.



SPIS TRESCI

TRAKTAT O RAMADANIE	5
TRAKTAT O OSZCZĘDNOŚCI	25
CHCIAWY JEST PRZEGRANY I STRATNY	50
WYZNACZONE TERMINY I OKREŚLONE DARY.....	62
DLACZEGO UCIEKŁEM Z MIASTA?	65
TRAKTAT O WDZIĘCZNOŚCI	72
O "CHWAŁA NIECH BĘDZIE BOGU"	84

